CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 248 | Rok IX— P OZ

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, sobota 8 września 1934 r.

CENA 15 GROSZY

ABC

P ODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Hr. H. Potocki aresztowany

Walne zgromadzenie „Żyrardowa“ odwołane

Francuska kuchnia w więzieniu

Wczoraj sędzia śledczy Demant, który prowadzi śledztwo w aferze żyrardowskiej, po przesłuchaniu wydał rozkaz aresztowania hr. Potockiego, prezesa zarządu towarzystwa „Żyrardów“. Aresztowanie nastąpiło na mocy 269 k. k., t. j. na mocy tego paragrafu, na podstawie którego są oskarżeni dyrektorzy Vermeersch i Caen. Artykuł ten brzmi: „Kto, zajmując się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawwami majątkowemi innej osoby, działa na jej szkodę podlega karze więzienia do lat 5“.

Hr. Potocki był swego czasu zamieszany w sprawę ordynacji rydzyńskiej ks. ks. Sułkowskich. Po śmierci Sułkowskich w prostej linji Rydzyna dostała się jako spadkobiercom. hr. A. Wodzickiemu i hr. H. Potockiemu, którzy zgodzili się za odszkodowaniem wyrzec się pretensji do Rydzyny, mimo, że ordynacja założona była jeszcze za czasów niepodległej Polski i wrazie wygaśnięcia rodu Sułkowskich miała przejść pod zarząd rządu polskiego. Fundacja przeznaczona była na wychowanie młodzieży w polskim duchu narodowym. Niemcy, w których posiadaniu znajdowało się Poznańskie, chcieli pozbyć się tej fundacji i wskutek zgody Potockiego udało im się to uzyskać. Po tej sprawie, która wywołała wielkie oburzenie, hr. Potocki wycofał się z życia publicznego i aż do lat ostatnich nie brał udziału w polityce.

Hr. Potocki został przewieziony do więzienia przy ul. Długiej.

Walne zebranie akcjonarjuszy „Żyrardowa“, które miało się odbyć 10 b. m., zostało odwołane na czas nieograniczony.

Podobno sędzia Demant zamierza przeprowadzić jeszcze dalsze posunięcia. Dwaj senatorowie BB.: Targowski i Sobolewski, mają być na nowo przesłuchani. Sprawą tą ma zająć się ponadto prezydjum klub BB., ale będzie to dopiero po powrocie min. Kocca z Paryża.

Aresztowani dyrektorzy „Żyrardowa“, którzy przebywają w więzieniu na Rakowieckiej, mają całkowite utrzymanie otrzymywać z jednej z restauracyj warszawskich. Kuchnia ma być francuska, podobno nawet z winem.

NASZE ABC

Sanacja na rozstajnych drogach

Wszystko zdąża ku temu, że polityka stanie się w Polsce prawdziwą wiedzą wtajemniczonych, dostępną tylko dla nielicznej garstki wybranych, a dla zwykłych śmiertelników okrytą gęstą mgłą tajemniczości.

Już dzisiaj trudno jest pisać w sposób przystępny o polityce zagranicznej. Obok słusznych założeń strategicznych i błędów taktycznych tyle w niej jest niewiadomych, zagadek, tajemnic.

Nieinaczej wygląda polityka wewnętrzna. Opinja zdaje sobie sprawę, że w obozie rządowym zachodzą jakieś poważne zmiany i przesunięcia, ale sensu i właściwej treści tych zmian pojąć nie może.

Sanacja likwiduje konserwatystów. Tak, to jest jasne. Po stwierdzeniu tego faktu jednak, zaczyna się już obszar mgły, tajemnic, plotek, domysłów.

Można sobie ułatwić rozwiązanie tej zagadki popularną dzisiaj formułką: w sanacji odbywa się „zwrot na lewo“... Słowa te słyszy się obecnie na każdym kroku. Czy jednak tkwi za nimi jakaś wyraźna i określona treść?

Sami sanatorzy komentują hasło „zwrotu na lewo“ w bardzo różny sposób. Jedni mają na myśli radykalizm polityczny: pozbyć się balastu konserwatystów, a zbliżyć się do mas za pośrednictwem grup robotniczych i ludowych. Ten typ radykalizmu sanacyjnego ma charakter demokratyczno-parlamentarny z lekkim odcieniem masońskim. Odrębną grupę radykałów sanacyjnych stanowią zwolennicy koncepcyj syndykalistycznych, wśród których zwłaszcza wśród żywiołów młodszych, nie brak sympatyków t. zw. komunizmu narodowego. Oprócz tych dwu zasadniczych odmian radykalizmu istnieją w sanacji jeszcze sanacyjni socjaliści, sanacyjni ludowcy i sanacyjni faszyści.

Każda z wymienionych grup pragnie maszerować na czele „zwrotu na lewo“, ale każda ma inną ideologję, inny program i każda zaleca inną taktykę.

Cóż więc w obecnych warunkach oznacza hasło „zwrotu czy kursu na lewo“?

Dotychczas, tylko ferment i atmosferę antykonserwatywną. O jakiejś zdecydowanej linji politycznej trudno mówić. Z mgły ideowej i chaosu dzisiejszych przemian wewnętrznych w sanacji wyłonić się dopiero może jakiś zdecydowany program. Wyniknie on albo ze zwycięstwa jednej ze zwalczających się grup nad innemi, albo będzie nową odmianą BB., to znaczy wypadkową różnych, częstokroć sprzecznych ze sobą dążeń politycznych.

Narazie znajduje się sanacja, pełna niepokoju wewnętrznego, na rozstajnych drogach. S. S.

Balon stratosferyczny w płomieniach

BERLIN, 7. 9. Z Moskwy donoszą, iż w środę rano eksplodował na lotnisku balon stratosferyczny URSS. Balon spłonął, ofiar w ludziach nie było.

Wskutek katastrofy doświadczalne loty do stratosfery będą na pewien czas przerwane, ponieważ nowy balon stratosferyczny, budowany obecnie w Leningradzie, nie jest jeszcze skończony.

Lot okrężny zaczęty

Burza między Królewcem a Berlinem

Stein i Karpiński lądowali przymusowo

Start z Warszawy

Przed świtem

Od godziny 3.30, pomimo panujących jeszcze ciemności, lotnisko mokotowskie kipiało już życiem. Wykańczano ostatnie przygotowania przed największą próbą zawodów — lotem okrężnym. Piloci są już na miejscu i w otoczeniu swych najbliższych spacerują w pobliżu maszyn. Hangary rzęsiście oświetlone. Uwijają się tam żywo mechanicy, kontrolujący każdy najdrobniejszy szczegół.

O godzinie 4-ej zaczynają przygotowywać w głębi lotniska miejsce startu. Na trawie rozkłada się dwa pasy płócienne w kształcie wielkiej litery T. Tuż obok ustawiany jest stolik komisarza lotu okrężnego, inż. Olszewskiego oraz wbija się w ziemię chorągiew o barwach polskich, którą kierownik zawodów, ppkł. Kwieciński, da znak do odlotu.

Świta. Wstaje szary, chmurny poranek. Ciepło jednak i wieje lekki wiatr zachodni. Pogoda do startu raczej pomyślna. Stopniowo zaczynają rolować maszyny w kierunku startu i ustawiają się grupami po pięć maszyn wedle kolejności wylosowanej do prób technicznych.

Start

Już od godziny wpół do piątej dookoła miejsca startu gromadzą się władze sportowe, przedstawiciele lotnictwa, krewni i przyjaciele zawodników oraz licznie reprezentowana prasa zagraniczna i krajowa. Nastrój podniecony. Naszych zawodników odprowadzają najbliżsi. Obok maszyny Bajana dostrzegamy jego siostrę, przybyłą specjalnie z Krakowa na Challenge. Wszyscy nasi piloci czują się dobrze. Świadomość, że zabierają z sobą sporą ilośc punktów przewagi, dodaje wszystkim pewności siebie.

Punktualnie o godzinie 5-ej komisarz Olszewski podnosi rękę do góry. Pięć pierwszych samolotów, ustawionych w szereg, ma już zapuszczone silniki. Oczy pilotów wpatrzone są w płk. Kwiecińskiego, który stoi z wniesioną chorągwią.

Pierwszy z brzegu stoi samolot Karpińskiego. Zawodnik przed startem przyjaźnie kiwa ręką w kierunku znajomych. Ubrany jest, jak zresztą wszyscy zawodnicy, w cywilne ubranie sportowe. Za nim niemiecki pilot Kreuger na „Klemmie“, dalej czeska „RDW“ pilotowana przez p. Anderle, tuż obok „Messerschmidt“ p. Francke i „Aero“ Ambruza.

Płk. Kwieciński szybkim gestem pochyla chorągiew aż ku ziemi, samoloty podrywają się ku Okęciu, zataczają łuk i szybują w kierunku Pragi i Pułtuska do pierwszego etapu, którym jest Królewiec, oddalony o 282 klm. od Warszawy.

Dalsze odloty

Natychmiast po odlocie pierwszej grupy przyrolowuje następna. Pierwszy na mecie staje pilot niemiecki Stein na „Klemmie“, za nim Gedgowd na „PZL“, trzecie miejsce jest narazie puste, winien je zająć „Puss - Moth“ p. Macphersona. Tymczasem zawodnik spóźnia się na start. Okazuje się, że zegarek jego spóźniał się o parę minut i ten przemiły sportowiec z całą flegmą angielską zajada w miejscowej restauracji befsztyk, bez którego żaden szanujący się Anglik nie wyrusza na tak forsowny wyczyn sportowy. Na czwartem miejscu stoi pilot Eberhard na „Klemmie“ i Bayer na „Fieselerze“.

Nie czekają już na marudera i o godz. 5.05 pada hasło startu. Odrywają się jednocześnie maszyny, lecąc szlakiem swoich poprzedników. W ślad za ich odlotem nadjeżdża p. Macpherson i startuje z opóźnieniem czterech minut. Nie psuje mu to jednak humoru i żegna zebranych wesołym uśmiechem. Towarzyszy mu w tym locie p. Reiss, który przybył onegdaj z Londynu na ślicznej awjonetce „Moth - Leopart“, własności członka angielskiego parlamentu p. Everard, zapalonego lotnika, który posiada kilka swoich prywatnych samolotów i jedno z najlepiej urządzonych lotnisk prywatnych.

W trzeciej kolejce stają rzędem trzy nasze „RWD-9“: plut. Buczyńskiego, Florjanowicza i Skrzypińskiego, za nimi dwaj Niemcy: pilot Junck na „Messerschmicie“ i roześmiany słynny Morzik na „Klemmie“.

Przygoda Colomba

W czwartej grupie znowu luka. Po trzech polskich maszynach, na czele których stoi „RWD“ Bajana, którego łatwo rozpoznać po włóczkowej czerwonej czapeczce na głowie, — widać jasną blond czuprynę Włodarkiewicza na „PZL“ i jowialną twarz Balcera na „PZL-u“. Brakuje czwartej z rzędu maszyny szefa ekipy włoskiej Colombo. Stoi ona w pobliżu hangaru włoskiego. Gorączkowo majstrują coś przy niej mechanicy. Okazuje się, że niemal w ostatniej chwili złamała mu się śrubka przy rozruszniku. Na szczęście, nieznaczne to uszkodzenie można doraźnie zreparować. Czarni mechanicy włoscy skaczą, jak djabłęta koło maszyny, w gorączkowem tempie doprowadzając ją do porządku. W pierwszym odruchu Colombo ubrany w biały combineson zaklął soczyście po włosku i dodał: „Tego mi tylko brakło“, lecz wytrawny sportowiec opanowuje się błyskawicznie i już z pogodnym uśmiechem wita zbliżających się przedstawicieli prasy. Ale powróćmy do startu.

Piąte miejsce w czwartej grupie zajęte przez Hubricha na „Fieselerze“. O godz. 5.15 pada sygnał. Kolejna czwórka odrywa się od ziemi. Za nią już w komplecie piąta piątka. Dowódca ekipy niemieckiej Osterkamp opanowany i spokojny, w sportowej czapeczce na głowie, za nim Zacek na „Aero“ i pierwszy skolei Włoch, potężny De Angeli na „B-24“, dalej dwie „PZL-e“. Zza szyby kabiny uśmiecha się okrągła twarz Dudzińskiego i szczupła, nieco ascetyczna, inż. Grzeszczyka. Godz. 5.20 machnięcie chorągiewką. Już ich niema.

Szóstą piątkę stanowi świetny pilot niemiecki Hirth na „Fieselerze“, Włoch Tessore na „Breda-39“, pożeracz kilometrów, Seidemann, również na „Fieselerze“, dalej drobny, o płomiennych oczach jeden z naszej czołowej trójki, Płonczyński na „RWD“, Francois na „PS-1“. O godz. 5.25 i ten start dochodzi punktualnie do skutku.

W siódmej grupie zostało tylko dwóch: jeden Niemiec i jeden Włoch. Pilot Pasewald na „Fieselerze“ i Sanzin na „Breda-39“. Godz. 5.31 start jest skończony, tylko warczy za plecami publiczności silnik pechowego pilota włoskiego, Colombo, który o godz. 5.42 podrywa się już bez sygnału. Spóźnienie to musi Colombo nadrobić szybkością, bowiem oficjalnie liczy mu się start o godz. 5.15.

Na lotnisku w Królewcu

Lądowanie

KRÓLEWIEC, 7. 9. (PAT.)).— Pomimo ponurej i mglistej pogody, na lotnisku królewieckim zebrało się kilkuset widzów, oczekujących przybycia uczestników turnieju lotniczego. Członkowie szturmówek lotniczych oczekują również. Punktualnie o godz. 5 nadchodzi wiadomość o starcie z Warszawy. Z Berlina otrzymano zapowiedź opadów, deszczów i gęstej mgły. Również z Berlina nadeszła instrukcja treści następującej: „Bardzo zła pogoda. Gęsta mgła. Zakazać startu“.

Pierwszy przyleciał do Królewca lotnik niemiecki Francke o g. 6.10. drugi Karpiński o godz. 6.19, trzeci Ambruz o godz. 6.22, czwarty Eberhardt o godz. 6.26, piąty Gedgowd o godz. 6.26. szósty Stein o godz. 6.39, siódmy i ósmy Balcer i Krueger o godz. 6.31, dziewiąty Buczyński o godz. 6.33, dziesiąty Skrzypiński o godzinie 6.34, jedenasty Bajan o g. 6.35, dwunasty Grzeszczyk o godzinie 6.36. trzynasty Florjanowicz o 6.36. Colombo przyleciał o godz. 7.05, a Tessaro o g. 7.07.

Lądowanie wszystkich samolotów turniejowych odbyło się bez szwanku przy pogodzie nieco chmurnej. Samoloty RWD i PZL wzbudziły wśród widzów podziw i zainteresowanie. Lotnicy polscy są w świetnej formie. Przy lądowaniu oraz starcie byli obecni: konsul Rzeczypospolitej Polskiej, personel konsulatu, przedstawiciele prasy miejscowej oraz liczne tłumy publiczności.

Przeciętna szybkość

KRÓLEWIEC, 7.9. (tel. wł.). Samoloty biorące udział w zawodach przeleciały pierwszy odcinek z następującą średnią szybkością: „Messerschmidty“ 240 klm. na godz., „PZL-e - 26“ 213 klm. na godz., „RWD - 9“ z silnikiem „Skoda“ 213 klm. na godz., czyli, że te trzy typy zrobiły już sobie zapas na gorsze odcinki trasy. Czeskie „Aero“ 207 klm. na godz., „RWD - 9“ z silnikiem „Walter-Bora“ oraz „Fieselery“ i „Klemmy“ 205 klm. na godz., włoskie „PS-1“ 192 klm. na godz. „Bredy“ 172 klm. na godz. Te ostatnie więc maszyny nie wykazały dozwolonego maksymum.

Przerwa w locie

BERLIN, 7.9. (PAT). Wobec fatalnych warunków atmosferycznych po przybyciu lotników do Królewca wydany został tam czasowy zakaz dalszego startowania. Zakaz ten trwał do godz. 8.30. poczem został uchylony.

KRÓLEWIEC, 7.9 (tel. wł.). W Królewcu wszystkie maszyny zatrzymały się na lotnisku aż do godz. 9.36, spowodu gęstej mgły, która uniemożliwiała start do Berlina. Koło godz. 8-ej mgła zaczęła rzednąć i na szlaku między Królewcem a Berlinem towarzyszy zawodnikom lekki tylny wiatr.

Odlot z Królewca

BERLIN, 7.9. (PAT). Godzina 10.30. Dotychczas odlecieli z lotniska w Królewcu: Morzik o godz. 9.36, Francke o godz. 9.38, Krueger o g. 9.45. Stein o g. 9.48, Ambruz o g. 9.42.

BERLIN, 7.9. (PAT). W grupie niemieckiej wystartowali w dalszym ciągu z Królewca do Berlina: 1) Hubrich o 9.41, 2) Seideman o 9.43, 3) Bayer o 9.46, 4) Eberhardt o 9.49, 5) Osterkamp o 9.51, 6) Hirth o 9.52. 7) Pasewaldt o 9.55.

W grupie włoskiej: 1) Colombo o 9.54, 2) De Angeli o 9.59, 3) Sanzin o 10.04, 4) Tessorc o 10.06, 5) Francois o 10.7.

W grupie czechosłowackiej: 1) Zacek o 9.55, 2) Anderle o 10.03.

W grupie polskiej: 1) Dudzinski o 10.05, 2) Gedgowd o 9.47, 3) Grzeszczyk o 9.59, 4) Balcer o 9.50, 5) Włodarkiewicz o 9.58, 6) Bajan o 10.07, 7) Buczyński o 9.57, 8) Florjanowicz o 9.57. 9) Karpiński o 9.53. 10) Płoczyński o 10.01. 11) Skrzypiński o 10.02 i 12) Macpherson o 10.06.

W Berlinie

Tłumy publiczności na lotnisku

BERLIN, 7. 9. (PAT.). Na lotnisku w Tempelhofie w Berlinie gromadzą się tłumy publiczności, oczekującej z niecierpliwością przybycia pierwszych lotników z Królewca. Przez chmury, zalegające niebo, przebija słońce. Przy wejściu na lotnisko ustawiono cztery wielkie maszty, na których powiewają flagi czterech państw, biorących udział w turnieju.

W loży honorowej dla gości zjawili się: prezes aeroklubu niemieckiego mjr. Kehler, wiceprezes aeroklubu Grom, wiceprezydent niemieckiego Związku Sportu Lotniczego. Bauer de Betas, radca tegoż związku Christiansen, b. kronprinz, przedstawiciele Reichswehry, marynarki wojennej oraz niemieckiego Międzynarodowego Związku Lotniczego.

Na powitanie lotników przybyli również na lotnisko w Tempelhofie charge d' affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z

(Dalszy ciąg obok).

członkami poselstwa, oraz konsul Kruczkiewicz w otoczeniu członków konsulatu generalnego. Przybyły też, by powitać lotników polskich liczne rzesze Polonji berlińskiej z prezesem Związku Polaków dr. Kaczmarkiem na czele.

Lądowanie pierwszych zawodników

BERLIN, 7. 9. (PAT.). Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhofie Niemiec Francke o godz. 11.12. Następnie lądowali kolejno: Junck o 11.56, Osterkamp o 12.05, Morzik o 12.06.

BERLIN, 7. 9. (PAT.). Na lotnisku w Tempelhofie wylądowali kolejno: 5) Hubrich (Fi—97) o godz. 12.10; 6) Krueger (Kl.—36) o godz. 12.10; 7) Ambruz (A.-200—2) o godz. 12.11; 8) Gedgowd (PZL—26) o godz. 12.13; 9) Bayer (Fi—97) o godz. 12.14; 10) Eberhard (Kl.—36) o godz. 12.14; 11) Colombo (BA—42) o godz. 12.14; 12) Balcer (PZL—26) o godz. 12.15.

Gotują sie do odlotu Francke i Junck.

Burza na trasie

BERLIN, 7. 9. (Tel. wł.). Między godz. 9.37 a 10.7 wszyscy zawodnicy wystartowali z Królewca w kierunku Berlina. Ten drugi odcinek trasy wynosi 537 klm. W godzinach od 11.42 do godz. 12.25 na lotnisku w Tempelhofie wylądowało 13 samolotów, w tem 3 „Messerschmidty“, 4 „Fieselery“, 3 „Klemmy“, 1 czeski „Aero“ Ambruza, 1 „Breda-42“ Colomba oraz 2 „PZL“ Balcera i Gedgowda.

Dowiadujemy się, że między Królewcem a Berlinem rozpętała się burza. Wyżej wymienione samoloty uciekły przed burzą, natomiast pozostałe muszą walczyć z trudnościami.

Na podstawie obliczeń szybkości przelotu tych kilku samolotów, należy wywnioskować, że nasze „PZL“ leciały na tym odcinku ze średnią szybkością 214 klm. na godzinę. „Klemmy“ 210 klm. na godz., a „Fieselery“ 212 klm. na godz.

O godz. 12.25 wystartował już

(Dalszy ciąg na str. 3).

Paryż w gruzach!

„Front będzie nad naszemi głowami!...“

31 sierpnia i 1 września trwały wielkie manewry lotnicze we Francji. Manewry miały charakter masowego ataku lotniczego. Brało w nich udział ponad 500 maszyn. Atak skierowany był od wschodu (a więc od strony Niemiec) i szedł w prostej linji na Paryż i znaczną część Francji wschodniej. Manewry były przeprowadzone w ten sposób, aby jaknajbardziej zbliżone były do prawdziwych warunków walki. Dowództwa obu grup działały całkowicie samodzielnie i wykonywały powierzone im zadania.

Atakująca flotylla powietrzna, składająca się z wielu grup samolotów myśliwskich i bombardujących, zniszczyła linję obronną i przedarła się w głąb kraju, docierając do wielkich miast i atakując Paryż. „Niby-bomby“ zniszczyły lotniska, węzły kolejowe, drogi, mosty, a miasta zamieniły w gruzy (w teorji). Dwie trzecie Paryża znalazło się pod obrzutem bomb lotniczych. Atakujące eskadry nalatywały z wysokości 3.000 metrów, tak, że do ostatniej chwili ataku nie było prawie zupełnie widać i słychać. Bomby padały celnie. Łączność między poszczególnemi grupami obrony została zerwana. Eskadry obronne gubiły się w powietrzu i nie mogły utrzymać jednolitej linji akcji. Również obrona komend nie powiodła się. Atakujący dotarli do wszystkich niemal wyznaczonych im punktów. Okazało się, że dzisiejsze środki obrony są zupełnie przestarzałe i niedostateczne oraz że nie zapewniają zupełnie bezpieczeństwa bronionym.

Gdyby manewry francuskie były nie zadaniem teoretycznem, a atak był atakiem prawdziwym, zagłada wielu miast we Francji byłaby zupełna, a sam Paryż leżałby obecnie w ruinach niemal zupełnie.

Jedyną drogą obrony i możliwością przeciwstawienia się wrogowi była kontrofensywa bronionych podjęta w formie niszczycielskiego ataku odwetowego. Warunkiem jednakże jego jest szybkie wykonanie, zanim floty nieprzyjacielskie zdołałyby dokonać dzieła zniszczenia i w olbrzymiej masie przeciwstawić się nadlatującym.

W chwili obecnej okazuje się, że jedynie Rosja jest krajem, który z samego swego położenia ma zapewnioną obronę przed atakami na miasta i główne centra przemysłowe.

ANGLJA BEZBRONNA

Obecnie Anglja coraz bardziej jest narażona w razie wojny na atak z powietrza. Jej pozycja obronna, która tak długo gwarantowała bezpieczeństwo, dziś wobec rozwoju lotnictwa uległa redukcji do minimalnych granic. Zeszłoroczne angielskie manewry lotnicze wykazały, jak narażone są na niebezpieczeństwo wielkie miasta angielskie i wszystkie centra przemysłowe Anglji. Sensacyjne wyniki manewrów francuskich są dla Anglji nową przestrogą.

W dotychczasowym planie obrony powietrznej Anglji Belgja upatrzona była na jedną z baz operacyjnych sił powietrznych Anglji. Obecnie koła fachowe uważają, że Belgja nie może służyć temu celowi.

OCALIĆ LONDYN

Atak nieprzyjacielskiego lotnictwa na Londyn będzie tak silny, że zachodzi kwestja, jak uchronić londyńskie doki portowe i obywatelstwo przed głodem i paniką. Podpisując w 1839 roku umowę o bezpieczeństwie i integralności Belgji, Anglja temsamem w ówczesnych stosunkach chroniła swe granice. Stosunki jednak się zmieniły. Belgja nie przedstawia pod względem militarnym żadnej wartości. Stała armja liczy tylko 66.500 żołnierzy, lotnictwo posiada tylko 195 samolotów. Budżet wojskowy wynosi tylko 18 miljonów funtów szterlingów, podczas gdy angielski budżet wojenny wynosi 115 miljonów funtów.

GDZIE PADNĄ PIERWSZE STRZAŁY...

„Daily Mail“ wątpi o tem, by Belgja była zdolna do obrony swych granic, tak jak nie była zdolna podczas wojny światowej. Niektórzy belgijscy fachowcy są nawet zdania, że na wypadek nowej inwazji wojska belgijskie cofnęłyby się aż do Atnwerpji i tam czekały na pomoc Anglji. Anglja jednak pomocy takiej udzielić nie może a fachowcy wojskowi zbytecznie marnują swój czas na szukanie obronnych pozycyj na kontynencie. Jeżeli wybuchnie wojna, front będzie ponad naszemi głowami. Pierwszy strzał nie padnie gdzieś we Flandrji, ale na Piccadilly.

Odwrót od romantyzmu

Nowe oblicze Trzeciej Rzeszy Hitlera

NA PIERWSZY ROZKAZ

PARYŻ, 7. 9. — Manifestacja norymberska z okazji masowego zjazdu kongresowego hitlerowców wywarła we Francji duże wrażenie. Wrażenie to jest ujemne. Prasa francuska, jak „Le Temps“, „Figaro“ i „Journal des Debats“ podkreśla, że zjazd miał charakter wielkich manewrów wojskowych, które dały dowód, że Hitler potrafi w krótkim czasie zmobilizować olbrzymie masy i przerzucić je z jednego krańca państwa na drugi. Ponadto tego rodzaju masowe zjazdy, które są wyrazem potęgi ruchu hitlerowskiego, wzmacniają poczucie siły w narodzie niemieckim i jego dążenia agresywne.

Zjazd miał charakter wielkiej demonstracji politycznej dla zagranicy, a jednocześnie wewnątrz Niemiec oznaczał koniec rewolucji narodowo - socjalistycznej. Partja całkowicie zespoliła się z państwem i wrosła w naród.

Demonstracyjny zjazd poświęcony był m. in. również apoteozie Hitlera, jako wodza Trzeciej Rzeszy. Masy jego zwolenników, które stawiły się na zjeździe, które podniecał fanatyzm ideologji ruchu, dowodzą gotowości szeregów brunatnej armji stanięcia na pierwszy rozkaz Hitlera.

NOWE DROGI

BERLIN, 7.9. Prasa niemiecka omawia z entuzjazmem zjazd w dniu partyjnym w Norymberdze. Przytaczane są w całości przemówienia przywódców partji i podkreśla się ich niebywale szeroki zakres. Fuehrer mówił do całego narodu o polityce państwa nawewnątrz i nazewnątrz. W przemówieniu Hitlera znalazł się również obszerny ustęp poświęcony sztuce. Prasa niemiecka podkreśla, że zjazd norymberski jest nowym punktem przełomowym dla ruchu narodowo - socjalistycznego. Z tą chwilą rozpoczyna się odwrót od romantyzmu.

OBÓZ I PARADY WOJSKOWE

NORYMBERGA, 7.9. Dworzec miejscowy, miasto i okolice przedstawiają niezwykły widok. Pola podmiejskie pokryte są masą namiotów, ustawionych według wzorów wojskowych. W ciągu wczorajszego rana przybyło do Norymbergi 50 pociągów specjalnych, zwożących szturmowców, członków sztafet ochronnych oraz liczne grupy młodzieży. Pociągi przychodzą co kilka minut. Przez miasto przeciągają ze sztandarami i muzyką oddziały wojskowe oraz umundurowane formacje partyjne.

17 MILJONÓW CZŁONKÓW FRONTU PRACY

NORYMBERGA 7.9. (PAT). W ciągu czwartkowych obrad kongresu narodowo - socjalistycznego wygłoszono szereg referatów. M. in. minister Goebbels mówił o znaczeniu propagandy, jako narzędzia pracy politycznej, podkreślając doniosłość propagandy narodowo - socjalistycznej w okresie walki o władzę.

Przywódca „Frontu Pracy“ dr. Ley omawiał stosunek narodowego socjalizmu do organizacyj zawodowych robotników. Oświadczył on m. in., że w okresie od grudnia 1933 do marca 1934 r. 4.5 miljonów członków zgłosiło swoje przystąpienie do organizacji „Frontu Pracy“. W marcu r. b. „Front Pracy“ liczył 17 miljonów członków, a koszty administracyjne od maja 1933 do marca 1934 r. zredukowano ze 150 miljonów do 77,2 miljonów rocznie.

Niema porozumienia

w sprawie dozbrajania się Niemiec

PARYŻ, 7. 9. (PAT.). — Min. Barthou odjechał wczoraj o godz. 22.25 do Genewy wraz z ministrem brytyjskim Edenem. Wobec przedstawicieli prasy angielskiej Barthou zaprzeczył kategorycznie wiadomości, głoszącej, jakoby pomiędzy Włochami a Francją doszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji, mającej na celu przeszkodzenie w dozbrajaniu się Niemiec.

Deszcze padają

Ale wody opadają

Skutkiem ulewnych deszczów niektóre dopływy Wisły wzbierają, zalewając na polach jarzyny okopowe.

Na rzekach Skawie i Sole woda na szczęście opada. Wody w górnej części Wisły około Smolic wyraźnie opadają.

Wiadomość, jakoby droga do Szczawnicy została przerwana, nie odpowiada prawdzie. Wszystkie dopływy Wisły w górnym biegu opadają, ponieważ powódź przenosi się przez Zawichost na tereny pow. puławskiego i garwolińskiego. W związku z powodzią w pow. puławskim i garwolińskim odbywa się naprawianie uszkodzonych wałów. Należy dodać, że bawiąca na terenie wojew. krakowskiego komisja ministerjalna wyasygnowała miljon złotych na odbudowę zniszczonych dróg i mostów, względnie na wzmacnianie wałów.

Pod Sandomierzem na terenach bardziej zagrożonych zarządzono częściową ewakuację ludności. Nowa fala powodziowa zbliża się ku Warszawie, ale nie jest ona groźna.

W procesie o nadużycia w 18 p. p.

Jak się „brało“ nadwagę?

W dalszym ciągu rozprawy o nadużycia w 18 p. p. na liście świadków znaleźli się: kpr. Ryminiewicz. st. sierż. Brydak, sierż. Bigaj, por. Kaz. Wójcik, st. sierż. Baran i st. sierż. Szafer.

Świadkowie ci nie wnoszą do sprawy wiele nowych szczegółów, wyjaśniając przedewszystkiem poszczególne pozycje aktu oskarżenia, opowiadając o procederze przyjmowania dostaw, o tych „nadwyżkach“ i „oszczędnościach“, jakich z rozkazu oficerów wyższych dokonywali niżsi oficerowie.

Św. Brydak zeznaje, że musiał brać nadwyżki od dostawców, bo zawsze były pewne braki, których nie było czem pokryć. Stwierdza on jednak, że na niektórych kwitach podpisy są nie jego, lecz „podobne“ t. zn. sfałszowane.

Św. Bigaj podoficer broni z 18 p. p. — przeważnie nic nie wie, nie pamięta, tak, że w pewnej chwili przew. mjr. Znamirowski przypomina o surowej odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Najwięcej zainteresowania budzi w komplecie sądzącym zeznanie świadka, że na 100 kilo mięsa „brało się“ 10 do 15 kg. nadwagi od dostawcy. Co się jednak działo z temi nadwyżkami — niewiadomo, bo gdy świadek odbierał magazyn od swego poprzednika — żadnych nadwyżek nie było. Podobno takie oszczędności robiono i na sławnym dostawcy Knopfie.

Dostawców oszukiwano również na wadze worka, na co ci oczywiście godzili się, nie mając wyboru.

D. c. n.

Sztandarem narodowym Argentyny

Chorągiew Najśw. Marji Panny

Podczas kogresu eucharystycznego w Buenos Aires jako sztandar narodowy Argentyny powiewać będzie chorągiew Najśw. Marji Panny o barwach niebieskiej — białej — niebieskiej. Historja tej chorągwi jest następująca: Gdy Argentyna w r. 1812 odrywała się od macierzy hiszpańskiej, posiadającej wówczas rządy antyklerykalne, naczelny wódz powstańców gen. Belgrano oddał siebie i swe oddziały opiece Matki Boskiej, a symbolizującą Ją barwę biało - niebieską użył do swego sztandaru. W czasach późniejszych ów sztandar z barwami N. M. P. był nieraz uznawany przez rządy za flagę narodową.

W poszukiwaniu futra

Kombinacje złodziejskie

Marzeniem każdego szanującego się izraelity jest futro na cybetach, które niejako stanowi oznakę godności wyższej klasy kupców.

Toteż bardzo się zmartwił Jakób Lewin, gdy przebywając w Śródborowie stwierdził, że z werendy pensjonatu skradziono mu jego futro, właśnie na cybetach, a nawet z wydrowym kołnierzem. Chcąc ratować futro, wsiadł w dorożkę, aby się udać na posterunek policji.

W drodze wdał się w rozmowę z dorożkarzem, Binemem Ehrenbergiem, który zapytał, poco Lewin jedzie na policję. Dowiedziawszy się, o co chodzi, Ehrenberg oznajmił Lewinowi, że futro można będzie odzyskać bez pomocy policji, potrzeba do tego tylko kilkadziesiąt złotych. Wobec tego Lewin zdecydował się zamiast na posterunek policji, jechać z Ehrenbergiem w umówione miejsce, a w drodze wręczył Ehrenbergowi 50 zł.

Przybyli więc do kawiarni Szajnmanowej, gdzie Ehrenberg zapoznał Lewina z Mitelewajgiem, poczem razem udali się do Świdra. Tam Lewin zaczekał w dorożce, a dwaj spryciarze udali się po futro. Po pewnym czasie wrócili i oświadczyli Lewinowi, że futro jest już do odebrania, ale trzeba dopłacić 50 zł. Ponieważ Lewin nie miał tyle pieniędzy przy sobie, wrócili wszyscy do Świdra.

Tegoż dnia Lewin dopłacił 50 zł., dał 5 zł. za fatygę Mitelewajgowi, 10 zł. Ehrenbergowi za pośrednictwo i jazdę — futro wróciło do właściciela.

Lewin nie dał jednak za wygraną i zawiadomił o wszystkiem policję. W śledztwie okazało się, że futro skradł 18-letni Hersz Erlichman przy pomocy 19-letniego Moszka Krajzlera. Dziś cała czwórka zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę przyznanie się do winy Erlichmana i Krajzlera skazał każdego z nich na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Mitelewajga, jako notorycznego pasera, na 10 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny, a Ehrenberga uniewinnił.

Niemcy o Saarze

Czy Rada Ligi ma prawo decydować?

BERLIN, 7. 9. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza artykuł „Deutsche Diplomatische Korrespondenz“, dotyczący francuskiego memorjału w sprawie Zagłębia Saary.

Memorjał ten — stwierdza artykuł — zajmuje się wyłącznie zagadnieniami, które mogą wyłonić się po plebiscycie. Rząd francuski liczy się przytem poważnie tylko z jedną ewentualnością, a mianowicie z przyłączeniem Zagłębia Saary do Niemiec. Ta ewentualność bowiem, jak pisze korespondencja — jedynie ma praktyczne znaczenie. Rządowi francuskiemu sprawiać się zdaje szczególną troskę sprawa wykupu kopalń w Zagłębiu Saary. Według Traktatu Wersalskiego jednak nie istnieje żadne junctim między przyłączeniem Zagłębia Saary do Niemiec a wykupem. Tylko polityczna decyzja w sprawie ostatecznego losu Zagłębia Saary stanowi podstawę do nowego uregulowania tytułu własności do kopalń saarskich.

Przedstawienie przez Francję w ponętnych barwach sytuacji w razie utrzymania status quo odpowiada oddawna już wyrażonym i usilnym życzeniom separatystów Zagłębia Saary. Memorjał, jak się zdaje, wychodzi z założenia, że Rada Ligi Narodów posiada nieograniczone prawo do stanowienia o ostatecznym regime w Zagłębiu. Tego rodzaju sposób przedstawienia rzeczy jest zupełnie błędny. Według korespondencji jedynie kwestje szczegółowe w okresie przejściowym od stanu prowizorycznego do trwałego regimu mogą być zmienione w zgodzie z traktatem. Wszelkie inne rozstrzygnięcie byłoby sfałszowaniem wyników plebiscytu, polegającego na wyborze pomiędzy trzema możliwościami. Sfałszowanie to nastąpiłoby przez zatarcie istniejących różnic praktycznych między temi możliwościami.

BISKUPI TREWIRU I SPIRY ZŁAMALI NEUTRALNOŚĆ

GENEWA, 7. 9. Komisja plebiscytowa dla terytorjum Saary przesłała Radzie Ligi Narodów pismo, dotyczące działalności biskupów Trewiru i Spiry. Komisja donosi, że w końcu lipca odbył się w Saabruecken dzień młodzieży katolickiej, na który Komisja Rządząca wydała zezwolenie, gdyż organizatorzy zapewniali o jego charakterze religijnym.

Tymczasem z okazji tej manifestacji, biskupi Trewiru i Spiry wysłali w imieniu 50.000 młodzieży katolickiej Saary telegram hołdowniczy do prezydenta Rzeszy.

Zdaniem komisji plebiscytowej, wysyłając ten telegram, biskupi nie zachowali neutralności politycznej, nakazanej przez okoliczności. Interwencja ich wydaje się komisji sprzeczna z zasadą wolności głosowania. Pozwala to przypuszczać, że biskupi katoliccy nie są związani uroczystemi zobowiązaniami, przyjętemi przez zainteresowane rządy.

Uważając to za lukę, niekorzystną dla ścisłej neutralności akcji plebiscytowej, komisja komunikuje Radzie stanowisko tych biskupów dla powzięcia odpowiednich zarządzeń.

Obrady w Genewie

GENEWA, 7. 9. — Wczoraj przybył do Genewy min. Beck w towarzystwie szefa gabinetu, dyr. Dębickiego. Min. Beck reprezentuje Polskę na 81-ej sesji Rady Ligi Narodów, której obrady zaczynają się dzisiaj pod przewodnictwem min. Benesza.

Mówi się tu o tem, że delegacja francuska nie wysunie na pierwszem posiedzeniu sprawy przyznania stałego miejsca w Lidze Z. S. R. R., jak początkowo zamierzano.

Prasa francuska przewiduje pewną opozycję ze strony angielskiej, co do przyznania Sowietom stałego miejsca. Pewne koła angielskie mają się obawiać wpływu Sowietów na przedstawicieli kongresu hinduskiego, który i tak jest ogromnie skomunizowany.

Liczyć się również należy ze zdecydowaną opozycją w tej sprawie ze strony delegacji szwajcarskiej.

CHINY DOMAGAJĄ SIĘ MIEJSCA W RADZIE

GENEWA, 7. 9. — Przybyły wczoraj szef delegacji chińskiej, min. Guo - Tai - Chi oficjalnie oświadczył, że delegacja chińska będzie zabiegać o przyznanie stałego miejsca w Radzie Chinom.

Min. Guo - Tai - Chi motywuje to stanowisko koniecznością silniejszego reprezentowania w Lidze Narodów największego narodu azjatyckiego, zwłaszcza wobec groźby konfliktów zbrojnych na Dalekim Wschodzie.

PERSJA REZYGNUJE

Rząd perski, który postawił swego czasu kandydaturę Persji na miejsce azjatyckie w Lidze, złożył w Sekretarjacie Generalnym Ligi zrzeczenie się kandydatury na rzecz Turcji.

PRACE KOMITETU FINANSOWEGO

GENEWA, 7. 9. — Rozpoczęły się obrady Komitetu Finansowego L. N. pod przewodnictwem prof. Młynarskiego nad sytuacją gospodarczą Węgier. Sprawę tę oświetlali delegaci Węgier, Tyler, Bruce oraz min. Imredy.

ROZPOCZĘŁA SIĘ 81 SESJA RADY LIGI NARODÓW

GENEWA, 7.9 (PAT). Dziś przed południem rozpoczęła się 81-a sesja Rady Ligi Narodów, pod przewodnictwem min. Benesza i z udziałem min. Barthou, min. Becka, lorda tajnej pieczęci Edena, barona Aloisy'ego i innych. Jak zwykle, Rada odbyła przedewszystkiem posiedzenie poufne, na którem przyjęto porządek dzienny sesji i załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Na posiedzeniu publicznem Rada zajęła się konfliktem boliwijsko-paragwajskim i przyjęła rezolucję, w której zgodnie z żądaniem Boliwji przekłada spór Zgromadzeniu Ligi Narodów. Rada odroczyła się do jutra.

„Od kufla piwa“

Jerzyk zamordował Ziemińskiego i skatował jego żonę

W nocy z 5 na 6 maja r. b. w bufecie na stacji kolejki dojazdowej w Jabłonnie zasiedli Ferdynand Jerzyk i jego lokator, Marjan Ziemiński. W pewnej chwili Jerzyk zaproponował swemu lokatorowi kufel piwa, ale ten odmówił z racji „nieszczerości“ swego partnera. Od słowa do słowa zaczęła się między znajomkami ostra sprzeczka, przy której musieli interwenjować znajomi jednego i drugiego.

Ostatecznie Jerzyka wypchnięto za drzwi. W chwilę potem Ziemiński, sądząc, że Jerzyka na stacji już niema, wyszedł również. Wtedy Jerzyk napadł na niego, chwycił lewą ręką za marynarkę, a prawą, uzbrojoną w nóż, zaczął mu na oślep zadawać ciosy, pierwszy w głowę, drugi w piersi, po którym Ziemiński przewrócił się, krzycząc: „Co mnie zarzynasz!“.

W tejże chwili jednak nadbiegli jacyś przypadkowi przechodnie, którzy rozbroili Jerzyka i zajęli się rannym Ziemińskim. Ten ostatni powoli tracił przytomność z upływu krwi.

Jerzyk, korzystając z nieuwagi obecnych, pobiegł do domu, gdzie zastał żonę Ziemińskiego już śpiącą w łóżku. Z krzykiem wyciągnął ją za włosy i zaczął bić jakimś kawałkiem żelaza, który mu się pod rękę nawinął. Ziemińska wyrwała się Jerzykowi i pobiegła w stronę stacji. Po drodze dowiedziała się o całem zajściu. Ziemińskiego przewieziono do szpitala, gdzie w cztery dni później, 10 maja 1934 r., zmarł.

Aresztowany Jerzyk nie przyznaje się do winy, tłumacząc się, że Ziemiński napadł na niego z nożem, chciał go bić i dopiero w ostatniej chwili Jerzyk wyrwał mu nóż i w obronie własnej zadał mu te śmiertelne ciosy.

Ziemiński zostawił po sobie żonę i 6 dzieci.

Jerzyk zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym, ale jego wyjaśnienia wobec zeznań świadków przedstawiają się nieszczególnie.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Po pierwszej połowie Challenge'u

Dotychczasowe wyczyny maszyn i ludzi

i dalsze szanse zawodników

Tabela I
Wyniki indywidualne

PILOT	SAMOLOT	Ocena techniczna	Szybkość minimalna	Start	Skład. rozkład.	Rozruch	Lądowanie	Paliwo	Ogółem
1. Bajan	RWD-9	427	83	140	36	24	205	79	994
2. Karpiński	RWD-9	427	62	135	36	24	208	62	954
3. Płonczyński	RWD-9	427	73	136	36	24	196	61	953
4. Seideman	Fieseler	431	61	130	28	24	210	55	939
5. Hubrich	Fiescler	428	66	138	22	24	206	52	936
6. Buczyński	RWD-9	427	60	136	36	24	161	76	920
7. Florjanowicz	RWD-9	427	64	121	36	24	190	57	919
8. Ambruz	Aero-200	429	76	138	35	24	159	54	915
9. Anderle	RWD-9	427	79	127	36	24	166	56	915
10. Hirth	Fieseler	428	64	136	28	24	203	32	915
11. Grzeszczyk	PZL-26	383	51	138	34	20	203	78	907
12. Bayer	Fiesele	431	58	134	29	24	171	55	902
13. Balcer	PZL-26	383	56	137	34	20	194	75	899
14. Francke	Messerschmit	450	33	113	30	16	162	95	899
15. Junck	Messerschmit	451	47	121	30	24	132	90	895
16. Stein	Klemm	407	69	127	28	24	188	48	891
17. Włodarkiewicz	PZL-26	389	57	134	33	20	205	58	890
18. Zacek	Aero-200	429	65	141	35	24	142	54	890
19. Pasewald	Fieseler	428	50	135	27	24	176	45	885
20. Skrzypiński	RWD-9	427	61	129	36	24	149	57	883
21. Dudziński	PZL-26	383	56	136	34	20	173	73	875
22. Osterkamp	Messerschmit	451	23	122	30	24	118	86	854
23. Morzik	Klemm	407	68	132	27	24	129	53	840
24. Gedgowd	PZL-26	383	57	122	34	20	152	71	839
25. Krueger	Klemm	399	36	106	27	24	165	58	815
26. Eberhard	Klemm	394	66	120	27	24	135	46	812
27. François	PS-1	438	39	88	36	16	122	63	801
28. Macpherson	Moth	373	40	91	28	16	203	49	800
29. Colombo	Breda-42	323	0	116	36	16	171	60	722
30. Tessore	Breda-39	342	0	89	19	16	167	64	697
31. De Angeli	Breda-42	346	0	82	35	16	125	67	671
32. Sauzin	Breda-39	342	0	93	18	16	18	72	559

Z chwilą wyruszenia zawodników w lot okrężny zakończyła się pierwsza połowa Challenge'u. Jakiż jej bilans?

Zadaniem siedmiu dokonanych dotąd prób było przedewszystkiem ustalenie technicznych właściwości maszyn. Częściowo były te próby zupełnie niezależne od pilotujących konkursowe aparaty lotników: mianowicie dotyczyło to ogólnej oceny budowy samolotu i jego właściwości technicznych, co na szali dotychczasowej punktacji zaważyło bardzo silnie, gdyż stanowiło średnio 47 proc. ogólnej punktacji w pierwszej połowie zawodów (przy maszynach włoskich i niemieckich Messerschmidtach nawet przeszło połowę, najmniej zaś, bo tylko 43 proc. przy polskich PZL-ach).

Również konstruktorów a nie pilota dotyczyła punktacja za rozruch silnika, a i przy rozkładaniu oraz składaniu aparatu punkt ciężkości spoczywał nie na sprawności pilota, ale na konstrukcji. Łącznie wszystkie te trzy próby dały na ogólną średnią punktację, wynoszącą 862 punkty — 461 punkt czyli 54 proc., tak że na pozostałe cztery próby przypadło 46 proc. punktacji.

Były one już w znaczniejszym stopniu zależne od indywidualnych kwalifikacyj lotników, jakkolwiek i tu próba zużycia paliwa, a do pewnego stopnia także próba szybkości minimalnej zależały przedewszystkiem od wartości konstrukcyjnych maszyny. Jednakże znaczna rozpiętość między wynikami, osiągniętemi przez poszczególnych lotników na maszynach tego samego typu, świadczy, że tu już silną rolę odgrywały momenty indywidualne.

Jeszcze zaś bardziej zaznaczyły się te momenty przy próbach startu, a zwłaszcza lądowania, gdzie rozpiętość wyników przy analogicznych warunkach maszyny dochodziła nawet do 50 proc. Te więc dwie próby najsilniej uwydatniły walory indywidualne zawodników, jakkolwiek i przy nich właściwości maszyn grały również bardzo sporą rolę.

Obecnie pozostają jeszcze trzy próby ostatnie. Dwie z nich dotyczą lotu okrężnego, przy którym chodzić będzie z jednej strony o regularność lotu (punkty karne za noclegi poza przepisanem lotniskiem), z drugiej zaś o jaknajwiększą średnią szybkość (maksymalna punktacja wynosi 720 punktów przy szybkości 210 km.). W obu tych próbach na plan pierwszy wysunie się jeszcze bardziej indywidualność lotnika, jakkolwiek nie bez znaczenia pozostanie także siła motorów. Natomiast próba ostatnia, mająca zakończyć zawody (wyścig dla stwierdzenia szybkości maksymalnej), będzie już głównie zawodami samych maszyn, a ściślej — silników.

Dla ułatwienia czytelnikom orjentacji w dotychczasowych wynikach konkursu podajemy tabelę, w której odmiennie od tabeli indywidualnej (zob. na wstępie) podajemy cyfry punktacji średniej, jaka na podstawie osiągniętych wyników wyłania się dla poszczególnych typów maszyn oraz dla poszczególnych narodowości. Dla ułatwienia orjentacji, jaką rolę odegrała w uzyskanym wyniku wartość samej maszyny, a w jakiej mierze na plan pierwszy wybija się sukces pilotującego maszynę zawodnika, podajemy punktację prób nie wedle ich chronologicznego porządku, ale w tej kolejności, w jakiej ich wynik był zależny najpierw od maszyny a następnie od lotnika: a więc na wstępie trzy próby ściśle techniczne (ocena budowy, rozruch silnika oraz składanie i rozkładanie), a następnie cztery próby o charakterze bardziej już od indywidualności pilotów zależnym (zużycie paliwa, szybkość minimalna, start i lądowanie).

W ten sposób możemy już zbilansować wyniki, osiągnięte przez konstruktorów, konkurujących z sobą maszyn. Na czoło ogólnej punktacji wysuwa się RWD 9, po niej idą niemiecki Fieseler i czeskie Aero, w dalszej zaś kolejności niemal identyczne w ogólnych średnich wynikach niemieckie Messerschmity i polskie PZL. Słabiej wypadła punktacja niemieckich Klemmów, dalej zaś idą — znowu obok siebie — włoskie PS i angielski Puss Moth. Na samy końcu wreszcie widzimy dwa modele włoskich Bred, których konstruktorzy główny nacisk położyli nie tyle na dostosowanie się do warunków konkursu, ile na uzyskanie jaknajlepszych wyników turystycznych w czasie lotu okrężnego.

Najlepsze wyniki za konstrukcję (przyczem punktowane były najrozmaitsze udoskonalenia w budowie kabiny itp.) osiągnęli Niemcy (z wyjątkiem Klemmów) i Czesi oraz włoska PS-1, dopiero 5-te i 6-te miejsca przypadły maszynom polskim. Lepsza za to była nasza punktacja przy próbach z demontowaniem i montowaniem aparatu oraz przy rozruchu silnika. W zużyciu paliwa prym wiodą Messerschmidty, a po nich PZL oraz Bredy model 39, czwarte miejsce zajmują RWD; niemieckie Fieselery i Klemmy wyszły z tej próby o wiele słabiej. W szybkości minimalnej prym osiągnęli Czesi, a po nich RWD — Messerschmidty miały tu na odmianę wyniki bardzo słabe, a włoskie Bredy wogóle nie mogły przejść pomyślnie tej próby — co się poważnie odbiło na ich punktacji ogólnej. W starcie znowu przodowali Czesi, po nich zaś kolejno Fieselery, PZL i RWD — wszystkie ctery typy osiągnęły wyniki bardzo do siebie zbliżone; w drugiej grupie znalazły się pozostałe dwa typy niemieckie, w trzeciej zaś aparaty włoskie i angielski. Natomiast przy lądowaniu zwyciężyły angielski Puss Moth i niemieckie Fieselery, po których szły polskie PZL i RWD — Włosi i z tej próby wyszli najsłabiej.

W sumie znajdujący się na pierwszem miejscu RWD 9 jedynie w punktowanej stosunkowo niewysoko próbie rozkładania i składania miał 1-sze miejsce oraz do spółki z trzema innemi typami przodował pod względem rozruchu silnika. Jednakże w całokształcie prób typ ten okazał się najbardziej uniwersalny, osiągając w każdej z nich jeśli nie najlepsze, to jednak lepsze od średnich wyniki — czego nie zdołały uzyskać inne typy. W ten sposób, ulegając Fieselerom pod względem lądowania o Messerschmidtom co do szybkości (z czego wynikła różnica w punktacji za zużycie paliwa), RWD odniosły jednak nad niemi przewagę spowodu większej elastyczności (szybkość minimalna), okazując się nadto lepsze od Fieselerów w ekonomji paliwa; gdyby nie to, palma pierwszeństwa przypadłaby Niemcom. Bardzo groźnymi konkurentami byli również Czesi, nad którymi RWD przeważał jednak silnie w próbach lądowania.

Jeśli chodzi o wyniki indywidualne — a te mogą służyć jako podkład do horoskopów dla ogólnego wyniku Challenge'u — to Bajan wysunął się bezkonkurencyjnie na pierwsze miejsce, stanowiąc osobną dla siebie klasę. W próbach, w których była sposobność do przejawienia walorów indywidualnych lotnika, Bajan uzyskał stosunkowo największą ilość dobrych miejsc, jeśli zaś za wskaźnik sprawności indywidualnej przyjąć czy to sumę punktów za zużycie paliwa i szybkość minimalną (a więc umiejętne wyzyskanie maszyny) czy też za start i lądowanie (a więc wyczyny zależne już specjalnie od kwalifikacyj indywidualnych), to w obu wypadkach stoi na pierwszem miejscu. Toteż można liczyć, że o ile lot okrężny przebędzie bez niemiłych przypadków, zachowa także puchar challenge'owy dla Polski.

Po Bajanie mamy grupę dwóch Polaków, Karpińskiego i Płonczyńskiego na RWD, oraz dwóch Niemców, Hubricha i Seidemanna na Fieselerach. Wszyscy czterej są mniejwięcej równi sobie w szansach. Po nich współzawodniczyć będą Hirth, również na Fieselerze, oraz Grzeszczyk na PZL, w dalszej zaś kolejności trzej Polacy: Florjanowicz na RWD oraz Balcer i Włodarkiewicz na PZL. W ten sposób w pierwszej 10-ce zawodników (jeśli szanse ich oceniać nie wedle punktacji ogólnej, ale głównie wedle wyników prób indywidualnych) znajduje się 7-miu Polaków i 3-ch Niemców.

Następnie idzie grupa 6 zawodników, w czem 1 Polak (Buczyński), 2 Czechów (Ambroz i Anderle) oraz 3 Niemców (Bayer, Stein i Passewald), po niej dalszych 5-ciu (2 Polacy, Dudziński i Skrzypiński, Czech Zaczek oraz Niemcy Francke i Junck na Messerschmidtach), wreszcie zaś jeszcze jedna szóstka (Polak Gedgowd, Niemcy Morzik, Osterkamp, Krueger i Eberhard oraz Anglik Macpherson). Pięciu Włochów zamyka listę.

W miarę rozwijania się lotu okrężnego będzie się wyjaśniało, jakie w tych grupach będą następowały przesunięcia. Na pierwszy plan wybija się obecnie uzyskanie punktów za dobrą średnią szybkość i dlatego lot przybrał odrazu tempo wyścigowe. Kto bowiem z zawodników nie potrafi uzyskać średniej 210 km na całej trasie, ten ryzykować będzie, że na jego miejsce wsuną się inni konkurenci.

Tabela II
Wyniki średnie

TYPY MASZYN:	Maszyna: Budowa	Rozruch	Skład	Lotnik: Paliwo	Szybk. minim.	Start	Lądow.	Ogólna punktacja
1) **Polskie:**								
R.W.D. 9	427.0	34.0	36.0	64.0	68.9	132.0	182.1	934.0
P.Z.L. 26	383.0	20.0	33.8	70.8	55.6	133.0	185.4	882.0
2) **Niemieckie:**								
Fieseler 97	429.2	24.0	26.8	47.8	59.8	134.6	193.2	915.4
Messerschmidt B. F. 108	450.7	21.3	30.0	90.3	34.3	118.7	137.3	882.6
Klemm 36	401.8	24.0	27.2	51.2	59.8	121.2	156.3	839.5
3) **Czeskie:**								
Aero 200	429.0	24.0	35.0	54.0	70.5	139.5	150.5	902.5
4) **Włoskie:**								
Pallovicino P. S. 1.	438.0	16.0	35.0	63.0	39.0	88.0	122.0	801.0
Breda B.A. 42	334.5	16.0	35.5	63.5	0.0	99.0	148.0	696.5
Breda B.A. 39 S	342.0	16.0	18.5	68.0	0.0	91.0	92.5	628.0
5) **Angielskie:**								
Puss Moth	373.0	16.0	28.0	49.0	40.0	91.0	203.0	800.0
Ogólna średnia	407.2	22.6	31.1	62.5	50.7	123.2	165.8	862.1
ZAWODNICY:								
Polacy	407.0	22.2	35.0	67.8	61.9	133.1	185.1	912.1
Czesi	428.3	24.0	35.3	54.7	73.3	135.3	155.7	906.6
Niemcy	425.1	23.3	27.8	59.6	53.1	126.2	166.2	881.9
Anglik	373.0	16.0	28.0	49.0	40.0	91.0	203.0	800.0
Włosi	358.2	16.0	28.6	65.2	7.8	93.6	120.6	690.0

Lot okrężny zaczęty
Burza między Królewcem a Berlinem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

do Kolonji „Messerschmidt", pilotowany przez p. Francke, oraz o tej samej godzinie również „Messerschmidt" p. Juncka.

Dwa przymusowe lądowania

BERLIN, 7. 9. (PAT.). Niemiec Stein (nr. 24) na Kl.-36 w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem spowodu defektu w przewodzie, doprowadzającym oliwę do motoru.

Lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guestebriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości ok. 400 mtr. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło spowodu defektu w pompce smarowej oraz defektu magneta.

BERLIN, 7. 9. (PAT.). — W dalszym ciągu wylądowali w Berlinie: Seideman FI — 97 o godz. 12.15, Buczyński RWD — 9 o g. 12.24, Pasewald Fi — 97 g. 12.24, Hirth FI — 97 g. 12.25, Grzeszczyk -PZL — 26 g. 12.25, François Ps—1 g. 12.54, Angeli Ba—42 12.28, Tessore Ba — 39 — s g. 12.31, Sanzin Ba — 39 — s g. 12.32, Zacek A — 200 — 1 godz. 12.28, Anderle RWD—9, g. 12.28, Dudziński PZL — 26 g. 12.29. Włodarkiewicz PZL —26 g. 12.31, Bajan RWD—9, godz. 12.29, Flor janowicz RWD—9 g. 12.28. Płonczyński RWD — 9 g. 12.28, Skrzypiński RWD — 9 g. 12.31, Macpherson Puss Moth g. 12.43.

Wystartowali z Berlina do Kolonji:

Junck o godz. 12.23, Francke g. 12.25, Osterkamp g. 12.43, Wirth g. 13.16, Bayer g. 13.05, Seideman g. 13.24, Hubrich g. 13.18, Pasewald g. 13.17, Eberhardt g. 13.13, Krueger g. 13.14, Morzik g. 12.55, Colombo g. 13.20, De Angeli g. 13.22, Tessore g. 13.25, Sansin g. 13.21, Zacek g. 13.30, Ambruz g. 13.10, Anderle g. 13.13, Dudziński g. 13.06, Gedgowd g. 13.05, Grzeszczyk g. 13.23, Balcer g. 13.04, Włodarkiewicz g. 13.09, Bajan g. 13.15, Florjanowicz g. 13.02, Skrzypiński g. 13.19, Macpherson g. 13.12.

Z ostatniej chwili

Wszyscy zawodnicy do godz. 12.54 wylądowali na lotnisku w Tempelhof z wyjątkiem jednego z naszych czołowych zawodników, Karpińskiego, który zmuszony był lądować przymusowo w miejscowości Gustebriese nad Odrą wskutek złamania się trybów napędu pompy. Po natychmiastowem skomunikowaniu się telefonicznem z kierownictwem Challenge'u wysłany został na miejsce lądowania specjalny mechanik ze „Skody" z częściami zapasowemi. Uszkodzenie aparatu Karpińskiego nie jest zbyt poważne i można mieć nadzieję, że pilot nasz w ciągu paru godzin będzie mógł startować w dalszą drogę.

W godzinach między 12.13 a 13.57 pozostali zawodnicy udali się w dalszą drogę do Kolonji. Do chwili zamknięcia numeru nieznana nam jeszcze jest godzina startu pilota Płonczyńskiego na „RWD—9". W każdym razie czołowy nasz zawodnik Bajan wystartował z Berlina w stronę Kolonji o godz. 13.15.

Kongres chrześcijańskiego Wschodu
w Wenecji

MIASTO WATYKAŃSKIE, 6.9. (KAP). W Wenecji rozpoczął się pod przewodnictwem arcybiskupa Palermo, ks. kardynała Lavitrano, w obecności patrjarchy Wenecji, ks. kardynała La Fontaine'a, trzeci włoski tydzień modłów i studjów, poświęconych Wschodowi chrześcijańskiemu. W związku z tem kardynał Sincero, sekretarz św. Kongregacji Kościoła Wschodniego wystosował do kardynała - patrjarchy weneckiego list, w którym pisze, że zagadnienia powrotu dysydentów do katolicyzmu rozwiązywane być winno w duchu przychylnego rozumienia światopoglądu wschodniego i poparte gorącem uczuciem miłosierdzia. Konieczne jest, aby w pracy tej brali wspólny udział zarówno duszpasterze, jak i wierni przez co dysydenci zrozumieją, że wszyscy bez wyjątku katolicy łączą się w jednem pragnieniu ujrzenia ich spowrotem razem z sobą przy modlitwie, o przyśpieszenie powrotu i pragnienie to stwierdzają czynami. W takiej świętej krucjacie nie może zbraknąć Italji, posiadającej szacowne pozostałości starożytnych gmin chrześcijańskich obrządku wschodniego i nie może braknąć Wenecji, której sława na Wschodzie tak często była jednoznaczną z chwałą katolicyzmu. List kardynała Sincero kończy się życzeniem, by Wenecja nanowo wzbudziła na Wschodzie nadzieję i ufność, że cały lud włoski modli się o połączenie z oddzielonymi braćmi znów w jednej owczarni.

Wiara i dobroć
muszą być czynne

Profesor uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie, dr. J. M. Cooper, w miesięczniku „The Ecclesiastical Review" zamieścił artykuł nawołujący katolików do wyjścia ze stanu bierności i obojętności na sprawy społeczne. Ze względu na wielką wartość tego artykułu, przytaczamy niektóre jego myśli:

„Pomimo krzyczących niesprawiedliwości, jakie pociągnęło za sobą przewartościowanie przemysłowe, my, katolicy, w ciągu dziesiątek lat byliśmy głusi i śpiący. Rozprawialiśmy o sprawiedliwości, ale nie pracowaliśmy nad tem, aby ją urzeczywistnić. Albo wcale nie zwracaliśmy uwagi, albo bardzo mało na wołania o pomoc ze strony biednych i uciśnionych, a uczyniliśmy mało lub nie zgoła, aby ubożenie i ucisk usunąć. Dwaj wielcy katolicy świeccy, Ozanam we Francji i Brownson w Ameryce protestowali, lecz zaledwie garść katolików ich słuchała. Przemawiali Arcybiskup Ketteler i Leon XIII, przemawia Pius XI, ale czy dużo katolików bierze jego słowa do serca? Za to, że nie pracujemy, — będziemy kiedyś sądzeni przez ludzi i przez Boga.

Najważniejsze jest pytanie, czy my dzisiaj wspomagamy biednych. Czy jest nasza postawa taka, aby publicznie uznano, że jesteśmy po stronie biednych?".

Przewodnią myślą artykułu jest, że katolicy stoją dzisiaj wobec potrzeby rozwiązania problemu miłości bliźniego, która ma być czynem okazana.

„Dzieło sztuki"
Dziewica zakazana

We Włoszech wytoczno niedawno sprawę przeciw niejakiemu Domini spowodu wydania przez niego pornograficznej powieści „La Vergine proibita" (Dziewica zakazana). Autor bronił się, dowodząc, że jego utwór jest „dziełem sztuki". Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który orzekł, że plugastwo (oscenità) i dzieło sztuki — są to nazwy, które nie dadzą się pogodzić i utwór pornograficzny nie może być uznany za dzieło sztuki. Stosując zaś nowe prawo przeciw pornografji, sąd ten skazał autora na 5 miesięcy więzienia i 1500 lirów kary pieniężnej.

Olej rycynowy
do żołądków demokratycznych

RZYM, 7. 9. (PAT.). Medjolański „Popolo d'Italia" ogłasza artykuł, polemizujący z opinjami włoskiemi, które głosiły pewne zastrzeżenia wobec mowy Mussoliniego, powiedzianej na zakończenie manewrów, a stwierdzającej m. in., że Włochy muszą zostać państwem „militarystycznem".

Mówiąc wobec wszystkich o militaryzmie, Mussolini wlał sporo oleju rycynowego do słabych żołądków demokratycznych, których posiadacze niewiadomo, jakim sposobem znaleźli się w partji faszystowskiej. Na dowód słuszności twierdzenia, że naród włoski musi być militarystycznym, autor wskazuje na przykład szeregu państw europejskich.

W zakończeniu autor szydzi z ludzi o „słabych żołądkach", którzy nie lubią „marszów paradnych" i wzywa ich, by wybrali pomiędzy faszyzmem a „seminarjum".

W związku z powyżej streszczonym artykułem, zaznaczyć należy, że pewne zastrzeżenia wobec słów Mussoliniego o militaryzmie wysuwa organ katolicki „Avenire d'Italia".

O racjonalne budownictwo mieszkaniowe

Domki wśród kwiatów

W miarę rozrostu ludnościowego stolicy staje się coraz bardziej aktualną sprawa racjonalnej rozbudowy miasta i dostarczania odpowiedniej ilości mieszkań. Kilka lat temu powstała moda spółdzielni mieszkaniowych. Idea w zasadzie piękna, niestety, jak praktyka wykazała, zawodna. Powstałe dotychczas spółdzielnie mieszkaniowe są bardzo kosztowne. Przyczyny tego szukać należy w niewypłacalności niektórych członków spółdzielni, co obciążało skolei pozostałych. Pozatem budownictwo spółdzielcze zawsze dawało i daje ogromne pole do nadużyć. Okradanie domów spółdzielczych, już w trakcie ich budowy, stało się wprost przysłowiowe.

Ostatnio powstał nowy prąd, zmierzający do stworzenia budownictwa drobnego, opartego na własności prywatnej. Korzyści tego systemu są znaczne. Przedewszystkiem każdy posiadacz niewielkiego choćby domku, czuje się wyłącznym jego gopodarzem i uprawia swój ogródek w tem pełnem poczuciu, że jest to tylko jego dziedzictwo.

Czasy obecne stworzyły bardzo korzystną konjunkturę budowlaną, dzięki potanieniu robocizny i materjałów. Toteż o ile dałoby się zapewnić pewne kredyty, nawet średnio zamożni ludzie mogliby sobie dziś pozwolić na wybudowanie domku.

Akcję powyższą już podjął B. G. K., propagując budownictwo kilkuizbowych domków. Jednocześnie powstał szereg osiedli podstołecznych, propagujących drobne budownictwo, niestety, bez widocznego skutku. Nawet tak dobrze wyposażone w lokalne warunki miejscowości, jak Leśna Podkowa, zabudowane są jeszcze słabo. W tych warunkach społeczeństwo musi wyłonić inicjatywę organizowania i propagowania budownictwa drobnego na terenach podmiejskich, co położyć może kres lichwie mieszkaniowej, jaka panuje w stolicy. Inicjatywę taką podjęło powstałe przed miesiącem Stowarzyszenie Popierania Drobnego Budownictwa „Dom w ogrodzie“, które organizuje szersze rzesze społeczeństwa, udzielając wzamian za nieznaczną składkę, porad budowlanych. Przyjęte przez towarzystwo typy domków obejmują kilka ich rodzajów, według planów wybitnych architektów. Koszt takiego domu trzypokojowego wynosi razem z placem, urządzeniem ogródka i całkowitem wykończeniem około 13.500 zł. Są to domki murowane. Na rękę tej akcji poszedł również Bank Gospodarstwa Krajowego, podwyższając kredyty, przeznaczone na drobne budownictwo z 4.000 na 6.000 zł., o ile budowa powstaje w zwartem osiedlu.

Bardzo ważnym momentem dla mieszkańca takiego domku jest posiadania własnego ogródka, który oprócz przyjemności uprawiania go, daje również znaczne korzyści w warzywach i owocach.

Wyżej wspomniane Towarzystwo organizuje dotychczas dwa osiedla: Brzozowa i Przylesie koło Bielan. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby mieszkańcy Warszawy podjęli rozumną inicjatywę, tworząc podobne stowarzyszenia. Obszerne tereny budowlane na Saskiej Kępie, na Żoliborzu, a nawet w śródmieściu, zabudowane dotychczas chaotycznie lub oczekujące na właścicieli, którzyby rozporządzali znaczniejszą gotówką, dałyby obszerne pole do działania podobnym zrzeszeniom.

Najważniejszą bowiem przeszkodą w rozbudowie dzielnic willowych miasta jest brak wystarczającej ilości pieniędzy i brak kredytów budowlanych. Indywidualne starania nie dają takich rezultatów, jak konsekwentna działalność stowarzyszenia, opartego na wielkiej liczbie członków.

Może już w niedalekiej przyszłości powstaną wokół Warszawy rozległe dzielnice, zabudowane nowoczesnemi willami i domkami, dającemi mieszkańcom możność odetchnięcia świeżem powietrzem po całodziennej pracy w zakurzonem śródmieściu.

(p.).

Z kraju

KRAKÓW

Zamach samobójczy adwokata. We wtorek wieczorem zastrzelił się adwokat krakowski, dr. Juljusz Gertler, liczący lat 67. Przewieziony do szpitala zmarł. Powodem desperackiego kroku były niepowodzenia finansowe.

ŁÓDŹ

Strajk bieliźniarek. Chałupniczki zajmujące się masowym wyrobem bielizny otrzymują za uszycie tuzina koszul męskich tylko 50 groszy, ogłosiły one wczoraj strajk, żądając podwyżki płacy o 15 procent.

Za niepodpisanie umowy — więzienie. Właściciele tkalni „Wysoka“ na wniosek inspektora pracy zostali ukarani przez sąd starościński dwumiesięcznym aresztem za niepodpisanie umowy zbiorowej z robotnikami.

Strach ma wielkie oczy. W Łodzi zdarzył się wczoraj zabawny wypadek. Jednemu z uczniów szkolnych z pudełka wypadło kilka żab i jedna z nich skoczyła na pantofel jakiejś przechodzącej kobiety, która z przerażenia narobiła alarmu, w wyniku czego przechodnie poczęli panicznie uciekać i chować się po bramach. Skutkiem zamętu stanęły auta i tramwaje. Po kilkunastu minutach przywrócono ruch po wyjaśnieniu całej sprawy.

SOSNOWIEC

Protest przeciwko zamknięciu kopalni. Wczoraj zastrajkowali górnicy kopalni „Karol“ w Zagórzu. 67 górników znajduje się w podziemiach, a 37 znajduje się na powierzchni kopalni. Strajk jest protestem przeciwko zamknięciu kopalni. Ponadto strajkujący górnicy chcą zainteresować sfery rządowe, by te nie dopuściły do likwidacji kopalni.

CZĘSTOCHOWA

Nuncjusz Marmaggi na Jasnej Górze. Od środy przebywa tutaj J. E. Marmaggi, biorąc udział w obradach komisji synodalnej w związku ze sprawą zwołania ogólno-polskiego synodu w Polsce. W konferencji bierze udział 20 biskupów i arcybiskupów z całej Polski.

POZNAŃ

Zderzenie motocyklu z wozem. Wczoraj w Poznaniu przy ul. Warszawskiej motocykl, prowadzony przez 18-letniego Czerniaka zderzył się z wozem. Skutki zderzenia były fatalne: Czerniak, odniósł kilka głębokich ran na głowie, a dentysta Tadeusz Kloba, jadący w przyczepce, odniósł ciężkie rany głowy, zgniecenia czaszki oraz złamanie ręki. Obie ofiary w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

WILNO

Poćwiartowane dziecko. Wczoraj rano przybyła autobusem do Wilna młoda kobieta, pozostawiając na przechowaniu u konduktora walizkę. Gdy nieznajoma nie zgłaszała się po walizkę, konduktor stwierdził, że w walizce znajdują się poćwiartowane zwłoki dziecka. Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania.

Wypadek przy robotach ziemnych. W dniu wczorajszym wielkie zwały ziemi na Łykowie zasypały jednego z robotników. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto nieszczęśliwego, który miał złamany kręgosłup, oraz zmiażdżoną klatkę piersiową.

KALISZ

Ś. p. Józef Mystkowski. Zmarł w Warszawie, a w dniu 5 b. m. pochowany na cmentarzu miejskim w Kaliszu, ś. p. Józef Mystkowski, dyrektor handlowy P. L. L. „Lot“, brat znanego przemysłowca kaliskiego, p. Kazimierza Mystkowskiego, b. posła narodowego, komendanta kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ś. p. Józef Mystkowski w chwili zgonu liczył lat 65. Cześć Jego pamięci!

Młodzież żeńska SMP. zdobywa POS. Realizując uchwały tegorocznego zlotu SMP. w sprawie propagandy POS., w ubiegłym tygodniu odbyły się próby młodzieży żeńskiej SMP., będącej na kolonjach letnich w Wajsówce. Wyniki, wymagane regulaminem POS., osiągnęła pierwsza serja, złożona z 12 druchen.

Niesamowite sceny w chatach wieśniaczych. Widownią wstrząsających wypadków była wieś Małków, pow. tureckiego. 37-letni Józef Skubiszewski, powróciwszy do swej wsi rodzinnej z wielkiej wojny światowej, zdradzał objawy choroby umysłowej, lecz narazie niezbyt szkodliwej dla otoczenia. Po pewnym czasie Skubiszewski nagle dostał ataku szału. W tym stanie pobiegł do zagrody Władysława Pawlaka i rozbiwszy szyby, wdarł się do mieszkania. Tam znajdowały się tylko dzieci Pawlaków, które furjat pobił ciężko i zdemolowawszy mieszkanie, uciekł. Dzieci w następstwie pobicia, wkrótce zmarły. Tymczasem obłąkaniec pobiegł do domu gospodarza Michała Kończaka. I tutaj rozpoczął swoje dzieło niszczenia. Wybiwszy szyby, wszedł do izby i począł dusić znajdującego się tam 65-letniego Józefa Bareckiego. Na pomoc duszonemu nadbiegli: Michał Kończak, Stefan Pietrzak i Władysław Pawlak, którzy obezwładnili Skubiszewskiego i wyrzucili go z izby.

Dnia następnego, w pobliżu zagrody Kończaka policja znalazła zwłoki Skubiszewskiego ze śladami ran na ciele. Jako podejrzani o zabójstwo zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Kaliszu: Michał Kończak, Stefan Pietrzak, Józef Barecki i Władysław Pawlak. Wszyscy czterej zostali uwolnieni od kary, jako że działali w obronie własnego życia.

Skazanie komunisty na 5 lat więzienia. Przed Sądem Okr. w Kaliszu stawał Alje Rozen, zamieszkały w Równem, oskarżony o działalność wywrotową i należenie do KPP. Rozen, nabroiwszy sporo, usiłował uciec do Rosji sowieckiej, lecz zamiar jego został udaremniony i w rezultacie stanął przed obliczem sprawiedliwości. Sąd skazał komunistę na 5 lat więzienia.

Odżywianie czy trucie?

Oddział sekcji sądowej Państwowego zakładu badania żywności w Warszawie dokonał w 1933 r. 979 badań toksykologicznych i rozpoznawczych: wnętrzności ludzkich i zwierzęcych oraz objektów nadesłanych przez sędziów śledczych, prokuraturę, lekarzy weterynarji i urzędy administracji ogólnej.

Badania te objęły 54 części zwłok ludzkich, 6 części zwłok zwierzęcych (konie, kury etc.), 7 wydzielin ludzkich, 32 — strawy i napojów, 262 objekty na obecność krwi i 168 innych badań różnych rodzajów.

W wyżej wymienionych objektach i przedmiotach stwierdzono w 20 wypadkach obecność arszeniku, 7 — strychniny, również w 7 — związków miedzi, w 3 — kwasu octowego i po 1 — rtęci, węglanu baru, cjanku potasu i wyciągu z maku, w 2— kwasu solnego i siarkowego.

Do Wierzbna

Koło przyjaciół Mokotowa postanowiło rozpocząć starania u władz państwowych i samorządowych o przeniesienie stacji kolejki Grójeckiej do Wierzbna, w myśl planu regulacyjnego.

Koło przyjaciół Mokotowa uważa, że obecny stan rzeczy, szpecący w wysokim stopniu pl. Unji Lubelskiej, nie może być dalej tolerowany, pomijając niebezpieczeństwo, jakie stale grozi mieszkańcom spowodu przebiegania kolejki przez ul. Puławską. Tor kolejki, biegnący na własnym nasypie po parzystej stronie ulicy, uniemożliwia mieszkańcom komunikację po tej stronie ulicy i cały ruch musi się odbywać po jednej stronie jezdni.

Już 23 września

„Tydzień propagandy czystości“ w Warszawie rozpocznie się w niedzielę 23 b. m., i zakończy się w niedzielę, 30 b. m., będzie więc trwał 8 dni. W ciągu tego czasu krążyć będą po mieście wyszkolone patrole, zaopatrzone w puszki, do których zbierane będą dobrowolne datki za zanieczyszczanie ulic. Członkowie patroli będą zaopatrzeni w opaski z napisem „Tydzień czystości“. Patroli dzielnicowych będzie w niedziele po 57, w dni powszednie po 47, z czego w śródmieściu 25 w niedzielę i 15 w dni powszednie, a na przedmieściach 32. Ci propagatorzy czystości będą zwracali uwagę nietylko małym dzieciom i przechodniom, zanieczyszczającym ulice, ale także na niechlujne wylewanie nieczystości ze sklepów do ścieków ulicznych.

By wzbudzić śród publiczności warszawskiej zamiłowanie do estetyki oraz przyzwyczaić do utrzymywania czystości ulic miast, postanowiono zorganizować w pierwszą niedzielę „Tygodnia“ pochód propagandowy.

Podczas „Tygodnia propagandy czystości“ projektowane jest wydanie nagród dozorcom domowym za czyste utrzymanie dziedzińców i bram. Nagrody będą następujące: pierwsza — 50 zł., druga — 25 zł. i 10 nagród po 10 zł.

W skład jury wejdzie przedstawiciel Związku przyjaciół Wielkiej Warszawy, Zakładu Oczyszczania Miasta i delegat organizacji dozorców domowych. Kandydatów do nagród przedstawią patrole dzielnicowe.

Wypadki i kradzieże

POŻAR CUKIERKÓW

Przy ul. Muranowskiej 11, wskutek zbyt silnego napalenia w piecu wytwórni cukierków zapaliła się belka na poddaszu, a następnie sufit w mieszkaniu Abrama Laszko, na IV piętrze. Pogotowie I oddziału straży, po godzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrabując część belki i sufitu.

STAŁY PACJENT POGOTOWIA

32-letni Leon Kasprzykowski, bez zajęcia (Dzika 4), po wypiciu „setki“ wódki, dostał podniecenia nerwowego i upadł na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, zabrał stałego pacjenta tej instytucji do ambulatorjum.

ESENCJĄ OCTOWĄ...

26-letnia Marja Wejrzanowska, bez zajęcia (Madalińskiego 53), otruła się esencją octową w mieszkaniu własnem.

— 20-letnia Karolina Tomasikówna, bez zajęcia (Gęsia 73), napiła się esencji octowej w bramie domu Pańska 112.

— 25-letnia Marja Zawistowska, ekspedjentka (Al. Jerozolimska 113), otruła się luksinalem.

— Wreszcie 20-letni Władysław Silny, bez zajęcia (Kalisz), już po raz trzeci truje się esencją octową w Warszawie, ostatnio w bramie domu Wolska 47. — Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Wejrzanowską i Tomasikównę przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Silnego zaś — na Czyste.

Z IV PIĘTRA NA BRUK

20-letni Chil Skorochód, tapicer (Muranowska 19), który z mieszkania swego wyskoczył z IV piętra, wskutek czego potłukł się ogólnie i doznał wstrząśnienia mózgu, zmarł w szpitalu św. Ducha. Przyczyna samobójstwa — krytyczne warunki życiowe.

— 50-letnia Sura Klawerowa, żona właściciela jatki w bazarze Ulrycha, chora od 26 lat na rozstrój nerwowy o świcie, wkrótce po wyjściu męża z mieszkania (Pańska 52), wstała, ubrała się i wyszła na klatkę schodową, skąd skoczyła z IV piętra. Wskutek upadku na asfalt podwórza, Klawerowa doznała pęknięcia czaszki, z wypłynięciem mózgu. Przed przybyciem lekarza Pogotowia, Klawerowa zmarła. W obydwu wypadkach, pogrzebem denatów zajęło się tow. „Ostatnia Posługa“.

Sport

Tenis

PARKER-PAJKOWSKI MISTRZEM AMERYKI WSCHODNIEJ

W Rye pod Nowym Jorkiem odbyły się mistrzostwa wschodnie Stanów Zjedn. Mistrzostwa przyniosły olbrzymi sukces młodemu zawodnikowi polskiemu Parker - Pajkowskiemu, który w finale pokonał świetnego tenisistę amerykańskiego Lotta 3:6, 7:5, 6:2, 8:6. W półfinale Parker wygrał z Gene Mako 6:2, 6:4.

BOROTRA PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY

Polski Związek Lawn - tenisowy otrzymał list od słynnego tenisisty francuskiego Jean Borotry z propozycją kilku spotkań w Warszawie w dniach 19 i 20 września. Francuz proponuje rozegranie dwóch spotkań w grze podwójnej i dwa trzysetowe single. Mecze odbywałyby się na kortach Legji.

L. atletyka

POCZĄTEK MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY

Dziś t. j. w piątek rozpoczynają się w Turynie pierwsze mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. Ogółem do tych zawodów zgłoszono przeszło 300 zawodników. Liczba zgłoszeń pojedyńczych wynosi 352 a liczba sztafet 11. Z 20 konkurencyj najsilniej obsadzony jest bieg na 5000 mtr., który zgromadzi aż 27 zawodników na starcie. Najmniej zawodników zgłosiło się do chodu na 50 klm., bo zaledwie 8.

Program pierwszego dnia przewiduje następujące konkurencje: godz. 10-ta eliminacje tyczki, godz. 10.30— eliminacje skoku wzwyż — startuje Pławczyk, eliminacje oszczepu i przedbiegi na 1500 mtr. — startują Kusociński i Kucharski.

Jak się ściąga i płaci

Należność... 4 gr.

SOSNOWIEC, 7. 8. (tel. wł.). Mamy do zanotowania ciekawy wypadek biurokratyzmu. Pewien mieszkaniec Sosnowca otrzymał nakaz płatniczy podatku inwestycyjnego od lokalu za rok 1933/34 w wysokości 1 zł. 2 gr. Ponieważ podatnik ów zapłacił należność z opóźnieniem, w urzędzie stwierdzono, że za zwłokę należy się procent w wysokości 4 groszy. „Sumienny“ urzędnik wystosował sążniste pismo, przedstawił go naczelnikowi do podpisu poczem oddał woźnemu do odniesienia, który musiał jechać tramwajem, ponieważ podatnik mieszkał na przedmieściu. Koszt przejazdu tramwajowego wynosił 40 groszy, czyli 10 razy więcej, aniżeli zaległy procent. Klient otrzymawszy wezwanie zgłosił się do magistratu, gdzie po dwugodzinnem czekaniu wpłacił wreszcie owe 4 grosze.

Rzut nożem

zamiast w deskę — w piersi

KATOWICE, 7. 9. (tel. wł.). — Wczoraj około godz. 4 popołudniu wydarzył się w Katowicach przy ul. Lipowej niezwykle tragiczny wypadek, powstały wskutek niebezpiecznej zabawy w warsztacie stolarskim. Jan Kanabaj bawił się razem z innym pracownikiem rzucaniem noża do celu. W tym samym czasie do warsztatu wszedł Franciszek Lewandowski, niosąc przed sobą drewnianą płytę. Lewandowski, widząc, że Kanabaj rzuca nożem do celu, zaproponował mu, by ten trafił w niesioną przez niego płytę. Kanabaj zgodził się, rzucając nóż. W tym momencie jednak Lewandowski opuścił widocznie płytę i nóż, zamiast trafić w deskę, trafił Lewandowskiego w pierś. Lewandowski padł na ziemię, broczące obficie krwią. Po przewiezieniu do szpitala Lewandowski zmarł. Mimomowolny zabójca, Jan Kanabaj, został aresztowany.

600.000.000 zł. zadłużenia

Żądanie obniżki komornego

Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, zapadła uchwała opracowania projektu nowych przepisów uposażeniowych dla urzędników państwowych ze względu na to, że w ostatnich latach przepisy te uległy kilkakrotnym zmianom, zachodzi więc potrzeba ich kodyfikacji. Projekt ten będzie przedstawiony władzom.

Pozatem powzięto uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do Centralnej Rady Pracowniczej w kierunku podjęcia szerokiej akcji zmierzającej do uzyskania obniżki komornego. Wniosek nawołuje do szczegółowego zbadania tej sprawy. Inicjatorzy domagać się będą obniżki w wysokości około 20 proc.

Wreszcie poruszono zagadnienie oddłużenia pracowników państwowych. W celu zbadania tego zagadnienia powołano specjalne komisje. Zadłużenie pracowników państwowych sięga około 600 milj. zł., t. j. przeszło półrocznej ich pensji. Po ukończeniu prac przez komisje, złożony będzie odpowiedni memorjał rządowi.

Kronika sądowa

Wyrok na paserów

WARSZAWA. — Sąd Okręgowy wydał wczoraj wieczorem wyrok w sprawie paserów, oskarżonych w związku z kradzieżą futer u kupca Jacobsohna. Icka Sterna skazano na półtora roku więzienia, Młynarza i Mendelsohna na 2 lata każdego.

Podpalacz-recydywista

WARSZAWA. — Przed Sądem Apelacyjnym stanął wczoraj notoryczny podpalacz Antoni Magnuski, którego Sąd Okręgowy skazał, jako niepoprawnego recydywistę na pięć lat więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Czy to była łapówka...?

WARSZAWA.—Sąd Grodzki przy ul. Szkolnej rozpatrzył wczoraj przerwaną przed miesiącem sprawę inż. Świętochowskiego, oskarżonego o to, że chciał przekupić urzędnika Monopolu Tytoniowego. Sąd uniewinnił inż. Świętochowskiego, nie znajdując w jego czynie cech przestępstwa.

300 zł.

lub 20 dni aresztu

Inspekcja pracy skazała właściciela pralni chemicznej przy ul. Wiśniowej 46, Józefa Michalskiego, na 300 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu za zatrudnianie pracownika najemnego w godzinach nadliczbowych.

Do Rzymu i Neapolu

Już kończą się zapisy uczestników pielgrzymki do Rzymu i Neapolu pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Karola Radońskiego, organizowanej przez Ligę Katolicką w Katowicach (Piłsudskiego 58) i „Francopol“ w Warszawie (Mazowiecka 9), która wyrusza z Katowic dnia 12 września. Pielgrzymka zwiedzi wszystkie pamiątki „Wiecznego Miasta“ a ukoronowaniem przeżyć uczestników będzie audjencja u Ojca Świętego, zawsze tak serdecznie witającego naszych pielgrzymów. Po Rzymie uczestnicy pielgrzymki udają się do Neapolu. Po trzydniowym pobycie u stóp Wezuwjusza i nad modrą zatoką neapolitańską, po wycieczce na sławne Capri, nastąpi odjazd do Florencji i słynnej Padwy. Dopełnieniem programu pielgrzymki będzie Wenecja, wspaniałe miasto Dożów kiedyś władców wschodniej części Morza Śródziemnego.

Szukają pracy

W sierpniu do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego zgłosiło się o zapomogi na wyjazd z Warszawy 465 osób, z których 240, jako zasługujących, otrzymało zasiłki w łącznej sumie 2,229 zł. 75 gr. Przeciętny koszt ewakuacji jednej osoby wyniósł 9,66 zł. W porównaniu z tym samym okresem r. z. liczba zgłoszeń, jak zwykle w okresie letnim, wzrosła, mimo energicznej akcji ze strony funkcjonarjuszów P. P., którzy kierują kwalifikujących się do tego do sądu do spraw żebractwa i włóczęgostwa. Zasługujący na uwzględnienie otrzymali od Zarządu Miejskiego pomoc, umożliwiającą drogę powrotną do domu; Zarząd Miejski zapobiega w ten sposób powiększaniu się liczby bezrobotnych w Warszawie.

Do Ziemi Świętej

W dniu 10 października r. b. wyjedzie z Polski ostatnia w tym roku Pielgrzymka do Ziemi Świętej orgnizowna przez Ligę Katolicką w Katowicach. Pielgrzymi drogę morską z Constantzy do Jaffy odbędą pod polską banderą i na polskim okręcie „Polonia“ — Polskiego Transatlantyckiego Tow. Linja Gdynia Ameryka. Po wylądowaniu w Jaffie pielgrzymi przewiezieni będą luksusowemi autobusami do Jerozolimy, zwiedzą oni w Jerozolimie Wieczernik, miejsce, gdzie był ustanowiony jeden z najważniejszych Sakramentów chrześcijańskich, szereg kościołów oraz pielgrzymi wejdą uroczyście w procesji do Bazyliki Grobu Pańskiego. Odbędą również pochód w procesji Drogą Krzyżową, zwiedzą kaplicę Biczowania i Skazania Pana Jezusa na śmierć i wiele innych pamiątek. Program przewiduje odwiedzenie Jerycha, Jordanu i Morza Martwego, Getsemanji i Betanji, Nazaretu, Góry Oliwnej, Tyberjady i Kany Galilejskiej. Pielgrzymka ta ze względu na swój ciekawy program pielgrzymkowy jak również na kierownictwo duchowne, które zechciał objąć J. Eksc. ks. biskup Niemira — budzi wielkie zainteresowanie. Pozatem uczestnicy pielgrzymki będą mieli możność zwiedzić kraj wiecznego słońca — Egipt, stolicę Grecji — Ateny i dawne Bizacjum.

Wszystkich informacyj udziela Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 i biuro „Francopol“ Warszawa, ul Mazowiecka 9.

Warszawa—Kraków koleją w... 2 godz. 30 minut

Przewrót w kolejnictwie?

Pociągi o szybkości 190 klm. na godzinę

W kolejnictwie zanosi się na wielki przewrót. W Stanach Zjednoczonych wkrótce uruchomiony zostanie pierwszy pociąg aerodynamiczny między Chicago a San Francisco.

Co to jest pociąg aerodynamiczny? Pozornie — nic nowego, tylko zespolenie wielu ulepszeń, które doprowadza do rewelacyjnych rezultatów.

Parowóz zastąpiony jest wagonem motorowym o motorach Diesla. Oczywiście wagon taki ma zupełnie inny kształt od parowozu. Jego linje „aerodynamiczne", to jest przystosowane do jaknajkorzystniejszego przeciwdziałania oporowi powietrza, dały nazwę nowemu pociągowi.

Cały pociąg wraz z wagonem motorowym zbudowany jest ze stopu aluminiowego, przypominającego duraluminium, służący do budowy samolotów. Dzięki zastosowaniu tego materjału uzyskuje się trzy razy mniejszą wagę całego pociągu. Pierwszy pociąg aero dynamiczny waży tyle, ile przeciętny wagon pulmanowski.

Olbrzymia jest oszczędność na wadze wagonu motorowego w zestawieniu z wagą parowozu. Niema bowiem potrzeby wiezienia wielkiego zapasu węgla i wody. Warto dla porównania zaznaczyć, że podczas gdy przeciętny parowóz może zaopatrzyć się w wodę i paliwo najwyżej na jakieś 170 kilometrów, to pociąg aerodynamiczny może bez zatrzymania przebywać 2.000 kilometrów. Do napędu tego pociągu używane będą motory Diesla o sile 900 koni.

Zysk na ciężarze pociągu umożliwia olbrzymi postęp w szybkości jego biegu. Oto pociąg aerodynamiczny rozwijać będzie szybkość do 190 kilometrów na godzinę. Rozpiętość między szybością maksymalną a t. zw. szybkością handlową, t. j. przeciętną szybkością na dłuższych dystansach z uwzględnieniem przystanków, będzie bardzo niewielka, gdyż dzięki małej wadze pociąg w bardzo krótkim czasie rozwinąć może pełną szybkość.

Warto zaznaczyć dla przykładu, że np. pociąg aerodynamiczny trasę Warszawa — Kraków mógłby przebyć w 2 godz. 30 minut.

Wymagania stawiane torom kolejowym przy zastosowaniu pociągu aerodynamicznego są mniejsze, a to dlatego, że pociąg ten waży znacznie mniej i nawet słabsze linje mogą wytrzymać jego wielką szybkość.

Interesująca będzie jeszcze sprawa ceny pociągu aerodynamicznego. Pierwszy tego typu pociąg, złożony z wagonu motorowego i trzech wagonów osobowych, kosztuje 200.000 dolarów, t. j. około miljona złotych. Trzeba przyznać, że nie jest to dużo, jeżeli zwrócimy uwagę na jego walory techniczne.

Jeżeli informacje o pociągu aerodynamicznym, jakie nas doszły nie są przesadzone, to trzeba stwierdzić, że w kolejnictwie nastąpić może duży przewrót. Szybkość pociągu aerodynamicznego jest przeszło dwukrotnie większa od najszybszej komunikacji samochodowej po najlepszych autostradach. Pozatem szybkość handlowa pociągu aerodynamicznego będzie

niemal równa szybkości handlowej samolotu.

Jak doniósł „Kurjer Poranny", Min. Komunikacji rozpatruje projekt wprowadzenia w Polsce pociągu aerodynamicznego między Warszawą a Gdynią.

Jak jednak wynika z odnośnych informacyj, nie będzie to pociąg aerodynamiczny w całem tego słowa znaczeniu, gdyż będzie ciągniony parowozem. Szybkość tego pociągu wynosić będzie maksymalnie 140 kilometrów na godzinę, co odpowiadałoby szybkości handlowej 90—100 klm. na godzinę.

Nowy pociąg miałby kursować na trasie Warszawa — Gdynia, którą przebywałby z jednym postojem w ciągu 3 i pół godzin, jednakże najkrótszą drogą t. j. przez Prusy Wschodnie.

Losowanie bonów

Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 6-go września b. r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 26159, 39194, 2881, 16123, 14534, 21687, 230 we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Podatki

płatne we wrześniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w m-cu wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do 15-go września zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu 1934 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15-go września — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1934 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, nie wymienionych w poprzednim ustępie;

3) do 5-go września — jedna czwarta część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

4) do 15-go września — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m-cu sierpniu 1934 r.;

5) do 5-go września — podatek od energji elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16-go do 31-go sierpnia 1934 r.; do 20-go września — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni września 1934 r.;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytów i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone z terminem płatności we wrześniu 1934 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Skutki dewaluacji dolara

Wierzyciele bronią się przed stratami

Wiele osób, które straciły na spadku dolara nie chce zgodzić się z nowym stanem rzeczy i oddaje sprawy swe do sądu. Ostatnio ciekawa sprawa tego rodzaju znalazła się na wokandzie I wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie.

W lutym 1933 roku małżonkowie Furcajg zawarli umowę z Marjanem Aszenmilem, administratorem ich nieruchomości przy ulicy Miedzianej. Umowa dotyczyła pożyczki 1350 dolarów, którą małżonkowie F. zaciągnęli u swego administratora w zamian za przyznanie mu pewnego procentu z inkasa komornego.

W marcu 1934 roku Aszenmila wezwano do rejenta, u którego dłużnicy wyrazili gotowość spłacenia pożyczki po kursie 7 złotych z groszami za dolara. Aszenmil jednak odmówił przyjęcia ofiarowanej sumy i wykreślenia zastawu z hipoteki.

Tymczasem w sierpniu Furcajgowie wezwali Aszenmila ponownie do rejenta, dając mu już tylko 5 zł. 20 gr. za dolara.

A. znowu odmówił, twierdząc, że wprawdzie suma pożyczona opiewała na dolary, ale była pożyczona w złotych.

Tymczasem dłużnicy wystąpili o skreślenie zastawu z hipoteki, odebranie Aszenilowi zarządu nieruchomością, a przedewszystkiem o zabezpieczenie powództwa, przez ustanowienie sekwestru.

Pełnomocnik pozwanego złożył dokumenty prywatne, że pożyczka rzeczywiście była udzielona w złotych i domagał się powołania świadka dla stwierdzenia tego faktu.

Sąd przychylił się do tej prośby i odrzucił wniosek o ustanowienie sekwestru.

Strajk rozwija się

Obawa nowych gwałtów

NOWY JORK, 7. 9. (PAT.). Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się. W Nowej Anglji strajkują już wszyscy robotnicy. Obliczają, iż do strajku przystąpiło 400.000 robotników przemysłu włókienniczego, na ogólną ich liczbę 700.000. Pracodawcy, którzy sądzili, że strajk obejmie najwyżej 15 procent robotników, zaniepokojeni są możliwością rozpowszechnienia się aktów gwałtu. (Jak widać pierwsze depesze Pata o strajku były nieco przesadzone. Przyp. Red.).

Sowiety chcą pożyczki

od Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7. 9. (PAT.). Ze źródła miarodajnego donoszą, że niepowodzenie rokowań sowiecko - amerykańskich w sprawie długów przypisać należy naleganiu Rosji sowieckiej na przyznanie jej pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów i ułatwień kredytowych do tejże wysokości. Prezydent Roosevelt skłonny ma być przyznać ułatwienia kredytowe, odmawia natomiast udzielenia pożyczki.

Francja próbuje pogodzić

Sowiety i Japonję

Niemieckie nadzieje na Rapallo

BERLIN, 7.9. „Berliner Tageblatt" donosi z Paryża, że dyplomacja francuska, która tak czynną prowadzi obecnie politykę, po wprowadzeniu Sowietów do Ligi zamierza również pośredniczyć w sporze między Japonją a Sowietami. W tych medjacjach udział ma brać podobno i Anglja.

Niemieckie koła polityczne uważają wiadomość tę za wysoce prawdopodobną, gdyż Francja, pragnąc pozyskać Rosję dla paktu wschodniego, skierowanego ostrzem przeciw Niemcom, chce odciążyć Rosję na Dalekim Wschodzie i w ten sposób zwiększyć jej naturalny ciężar gatunkowy i wpływ na zagadnienia europejskie. Niemcy uważają, że prowadzenie polityki czynnej przez Sowiety na gruncie europejskim nie jest zbyt groźne, głównie ze względu na to, że istnieje możliwość odżycia traktatu w Rapallo.

Jak oszukano skarb na 160.000 zł.

Niebywała afera „woreczkowa"

Bankowi Polskiemu sprzedano 400.000 „fałszywych" woreczków

Bilon wypłaca się często w woreczkach po 1000 sztuk. Ale woreczek coś kosztuje, trzeba więc za niego zapłacić. Bank Polski pobierał za to 60 gr. od woreczka. Było wiele sarkania: każdy wolałby dostać banknoty. Nikt nie rozumiał dlaczego ma płacić 60 groszy za to, że dostaje pieniądze w niewygodnej do noszenia formie.

Ale wiadomo, że inkasujący pieniądze nie bardzo kapryszą. Więc płacono po 60 groszy za woreczek, pocieszając się tem, że można za woreczek dostać z powrotem 60 groszy w Banku Polskim.

W ten sposób woreczek z 1000 pięćdziesięciogroszówek stał się odrębną jednostką monetarną o wartości 500.60 zł., a pusty woreczek... monetą o wartości 60 gr.

Na tę sprawę zwrócili uwagę dwaj spryciarze z północnych dzielnic Warszawy. Jakież pomysły nie rodziły się na tych terenach! Na czem tam nie robiono interesów! Można więc spróbować szczęścia i na woreczkach. Kombinatorzy dowiedzieli się, że woreczki używane do bilonu można nabyć po 20 gr. za sztukę.

Przystąpiono więc do interesu. Zamówiono 400.000 woreczków po 20 groszy i założono warsztaty do... niszczenia. Worki mięto, brudzono, niszczono i za to niszczenie pobierano po... 40 groszy od woreczka, sprzedając worki zniszczone Bankowi Polskiemu. Co dzień kilkunastu żydków przychodziło z woreczkami „od bilonu". Proceder ten uprawiano przez kilka miesięcy. Dopiero niedawno zwrócono uwagę na nadmierną ilość woreczków, przynoszonych do okienek banku. Po nitce trafiono do kłębka. Po cichu załatwiono sprawę, zmieniając regulamin.

Ale co kombinatorzy zarobili, to zarobili! Podobno około 160 tysięcy złotych!

Taryfy kolejowe są za wysokie

Czynnik, który hamuje rozwój życia gospodarczego

Sprawa reformy taryf towarowych P. K. P. nie przestaje być jednem z najaktualniejszych zagadnień gospodarczych naszego kraju. Stan dzisiejszy jest poprostu niemożliwy. Taryfa pozostaje bez zmiany od roku 1929, a więc od czasu, gdy kraj żył jeszcze dobrą konjunkturą lat poprzednich. Istnieją dwie opinje co do metod reformy tej przestarzałej taryfy, jedna radykalniejsza, domagająca się globalnego obniżenia wszystkich stawek, druga, domagająca się tylko obniżenia częściowego, połączonego z nowem zróżniczkowaniem taryf.

W komisji fachowej Ministerstwa Komunikacji zwyciężyła opinja druga i postanowiono stosować metodę reformy „pozycyjnej".

Sprawiedliwe i słuszne przeprowadzenie obniżki poszczególnych taryf jest jednak pracą b. trudną.

Między cenami poszczególnych towarów istnieje ścisła współzależność, która zmieniła się w ciągu tych długich 5 lat obowiązywania obecnej taryfy. Jak pisze „Gazeta Polska": „w r. 1929 wysokość taryfy dla nawozów sztucznych pozwalała w pewnej mierze wyznaczyć wysokość stawki na zboże w ten sposób, że w całym danym komplecie towarów kolej globalnie nie ponosiła straty. W 1934 r. przy zmienionym układzie cen wewnątrz danego współzależnego kompleksu towarów, zastosowanie jednolitej, procentowej zniżki taryfy przewozowej — nie dałoby tej gwarancji nieponiesienia strat absolutnych i z punktu widzenia zasad racjonalnej gospodarki kolejowej byłoby niewłaściwe".

Przy ułożeniu więc nowej taryfy praca będzie nielada i należy tylko wyrazić życzenie, żeby była ona wykonana możliwie prędko.

Dalsze przedłużanie egzystencji taryfy obecnej, jest wielką krzywdą, wyrządzoną całemu naszemu gospodarstwu, a między innemi także i kolejom, które coraz gorzej znoszą konjunkturę transportu kołowego. W związku z możliwemi, daleko idącemi zmianami w polityce motoryzacyjnej, konkurencja ta może się stać dla P. K. P. bardzo dotkliwa.

Pamiętać trzeba o tych możliwościach transportu motorowego również przy układaniu nowej taryfy; jeśli taryfy na towary wysokowartościowe będą zbyt wysokie, to wówczas ucieczka ich z P. K. P. będzie zupełnie pewna.

„Gazeta Polska" pisze: „Rozumiemy, że koleje mają nader trudne zadanie do rozwiązania. Redukcja ich kosztów stałych jest w dużym stopniu utrudniona. Jednak pozostanie faktem niezaprzeczonym, że tylko zwiększenie przewozów pozwoli obniżyć udział kosztów stałych. Osiągnąć zaś to będzie można dzięki wydatnej i racjonalnej obniżce taryfy".

Może fakt, że sprawą zajęła się „Gazeta Polska" świadczy o tem, że toczą się przygotowania do obniżki taryf?

Krytyczne położenie

urzędników państwowych

Nie możemy utrzymać tak licznej administracji

Zebranie zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych uchwaliło opracować projekt kodyfikacji przepisów uposażeniowych. Projekt ma być przedstawiony odpowiednim władzom.

Pozatem uchwalono jednomyślnie wniosek domagający się obniżki komornego dla urzędników państwowych conajmniej o 20 proc.

Postulat ten motywowano fatalnem położeniem ekonomicznem szerokich mas pracowniczych, których zadłużenie sięga 600.000.000 podczas gdy wszyscy razem zarabiają rocznie zaledwie koło 1.200.000.000. Istnieją nawet wypadki, że zadłużenie sięga do wysokości całorocznej pensji.

Stan więc jest zupełnie krytyczny i oczywiście musi się przyczyniać do ponurych nastrojów i obniżenia wydajności pracy naszych urzędników.

Zmiany wydają się być naprawdę konieczne, szczególnie jeśli się zważy, że dzisiaj przy tak głodowych pensjach, stanowią one sumę koło 50 proc. naszego budżetu. Czy jest do tolerowania w dalszym ciągu administracja bardzo liczna, bardzo źle płatna i dzięki temu bardzo niewydajna w swojej pracy?

Clearing towarowy

niemiecko-norweski

BERLIN, 7. 9. (PAT.). Wczoraj podpisana została umowa o spłatach w obrocie towarowym między Niemcami a Norwegją. Obrachunek następuje za pośrednictwem kont rozrachunkowych, otworzonych w Banku Rzeszy oraz w Państwowym Banku Norweskim.

Równocześnie nastąpiło podpisanie umowy dodatkowej od niemiecko - belgijskiego traktatu handlowego z r. 1925 oraz umowy rozrachunkowej w obrocie towarowym między Niemcami a Unją gospodarczą belgijsko - luxemburską.

W KILKU WIERSZACH

PRZYPŁYW ZŁOTA W BANKU SZWAJCARSKIM

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego na ultimo sierpnia r. b. wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o 34,8 milj. fr. do sumy 1.734,5 milj. fr. oraz spadek zapasu dewiz o 13,1 milj. fr. do 21,1 milj. fr. Portfel wekslowy wzrósł o 15,3 milj. fr. do sumy 51,5 milj. fr. Wzrosły również kredyty zastawowe o 5 milj. fr. do 74,6 milj. fr.

Obieg banknotów wzrósł o 56,4 milj. fr. do 1.369,5 milj. fr. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 14,4 milj. fr. do 519,1 milj. fr. Pokrycie złotem i dewizami obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 92,95 proc.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 79 z dnia 6-go września r. b. opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Rozp. Ministra Skarbu z dnia 14-go sierpnia r. b., wydane w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. W sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas 1-go października 1934 r. do 30-go września 1935 r. (poz. 739);

Rozp. Ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 22-go sierpnia 1934 r., wydane w porozumieniu z ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Przem. i Handlu w sprawie określenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze (poz. 740);

Rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29-go sierpnia 1934 r. o budowie i stanie technicznym wytwornic acetylenowych (poz. 741).

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.19.5; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.40 funt szterling 26.08; marka niemiecka 191.50; szyling austrjacki 99.60; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.91.25; rubel złoty 4.58.25.

Dewizy: Berlin 210; Belgja 124.08; Holandja 358.05; Londyn 26.11; Nowy Jork (kabel) 5.22.25; Paryż 34.87; Praga 21.98; Szwajcarja 172.60; Sztokholm 134.60; Włochy 45.37.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45.80; 4 proc. Poż. Dolarowa 52.60; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 118; 5 proc. Poż. Konwersyjna 85.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 70.5; 8 proc. Poż. Dillonowska 82.5; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 71.25; 7 proc. Poż. Śląska 64.50; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52.75; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 48.25; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 61.25; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 58.25.

Akcje: Bank Polski 89.50; Lilpop 10; Starachowice 11.30; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 23; Ostrowiec 21.5; Modrzejów 3.60; Haberbusch 37.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 6. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. Żyto I standard 17.00 — 17.50; pszenica jedn. stara i nowa 748 gl. 20.00 — 21.00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19.00 — 20.00; owies jednolity 468 gl. nowy 14.75 — 15.75; owies jednolity stary 17.00 — 17.50; owies zbierany 438 gl. nowy 14.25— 14.75; owies zbierany stary 16.00 — 16.50; jęczmień przem. 632 gl. 17.00 — 18.00; jęczmień browarowy 20.50 — 22.00; groch polny z workiem 30.00 — 32.00; groch Wiktorja z workiem 47.50 — 50.00; wyka 23.00 — 24.00; peluszka 24.00 — 25.00; rzepak i rzepik zimowy 42.00 — 44.00; rzepak i rzepik letni 38.00 — 40.00; łubin niebieski 9.00 — 9.50; łubin żółty 10.50 — 11.50; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 90.00 — 120.00; koniczyna biała surowa 70.00 — 90.00; mak niebieski z workiem 46.00 — 50.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; mąka pszenna I B 34.00 — 36.00 I C 32.00 — 34.00; I D 30.00 — 32.00, I E 28.00 — 30.00; gat. II B 26.00 — 28.00; II D 25.00 — 26.00; II F 24.00 — 25.00; II G 2[illegible].00 — 24.00; gat. III A 22.00 — 23.00; mąka żytnia I 95 proc. 25.00 — 26.00; mąka 0 — 65 proc. 24.00 — 25.00; II gat. 19.00 — 20.00; mąka żytnia razowa 19.00 — 20.00; mąka żytnia poślednia 15.50 — 16.50; otręby pszenne gr. stand. 12.00 — 12.50; pszen. średnie 11.50 — 12.00; otręby pszenne miałkie 11.50 — 12.00; żytnie 10.50 — 11.00; kuchy lniane 19.00 — 19.50; rzepakowe 14.50 — 15.00; kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 19.00 — 20.00; śruta sojowa 22.00 — 22.50; siemię lniane 42.00 — 43.00. Ogólny obrót 6.425 tonn, w tem żyta 4.590 tonn. Usposobienie stałe.

Krótkie spięcie w mózgu

Jak działa alkohol na ośrodki nerwowe

W amerykańskim miesięczniku „Magazin of Science“ ukazał się niezwykle interesujący opis mechaniki i fizjologji odurzenia, wywołanego działaniem alkoholu. O ile skutki tego działania są rzeczą znaną i pospolitą, o tyle wewnętrzna część procesu przedstawia się wręcz niezwykle.

Na czem polega odurzenie alkoholowe? Dlaczego po pewnej dozie tego narkotyku człowiek odczuwa ożywienie, lekkość i wesołość? Czemu większa doza wywołuje odurzenie i na czem polega mechanika tego odurzenia? Czemu naprzykład przypisać znane zjawisko, że człowiek podchmielony widzi podwójnie? Czemu człowiek pijany traci równowagę? Co za przyczyna wywołuje „plątanie się“ języka i trudności w wymowie? Dlaczego wreszcie pijak zwala się z nóg i na czem polega nieprzytomność pijacka?

LECYTYNY

Na wszystkie te pytania znajdziemy odpowiedź, badając, krok po kroku, postępy procesu, zwanego odurzeniem alkoholowem. Jest to zresztą skądinąd sprawa niezmiernie zajmująca, a przedewszystkiem bardzo pożyteczna. Napewno niejeden z tych, którzy przeczytają ten opis, straci ochotę na kieliszek wódki.

Aby jednak zdać sobie w pełni sprawę z opisywanego zjawiska, trzeba przypomnieć sobie niektóre szczegóły z anatomji i fizjologji. Rzecz cała rozgrywa się na terenie systemu nerwowego. Jak wiemy, system ten centralizuje się w mózgu, gdzie mieści się szereg t. zw. ośrodków nerwowych, coś w rodzaju stacyj centralnych. Od tych stacyj rozchodzi się po całym organizmie sieć przewodników, zwanych nerwami. Jedna ze stacyj, zwana ośrodkiem ruchu, wysyła do poszczególnych członków ciała rozkazy, rządzące poruszeniami. Inna, ośrodek mowy, wysyła rozkazy do krtani i języka, jednocześnie zaś poprzednia współdziała z nią, wywołując odpowiednie poruszenia poszczególnych mięśni. I t. d. i t. d. Cały proces jest niezmiernie skomplikowany, gdyż działają w nim najróżniejsze czynniki i naprzykład szczegółowy opis zwykłego poruszenia palcem, poczynając od zbudzenia się w mózgu decyzji (woli), aż do jej wykonania, zająłby kilkaset wierszy drobnem pismem. (Kogo to interesuje, niech zapyta znajomego lekarza o szczegóły i t. zw. ideoplastję).

Ośrodków ruchu jest po dwa dla każdej dziedziny i położone są w mózgu naprzemian. Np. ośrodek ruchu prawej strony ciała leży w mózgu po lewej stronie i naodwrót. Jedna tylko mowa rządzona jest przez ośrodek pojedyńczy, t. zw. ośrodek Broca.

Najważniejszym jednak szczegółem, który przy rozważaniu odurzenia alkoholowego należy pamiętać, jest budowa otoczki nerwowej, pełniącej rolę podobną do tej, jaką pełni izolacja w przewodniku elektrycznym. Otoczka nerwowa zbudowana jest z t. zw. lecytyn, ciał, podobnych do tłuszczów, nadzwyczaj subtelnych i delikatnych.

Lecytyny (nie będące jednak tłuszczami) są nadzwyczaj łatwo rozpuszczalne w alkoholu i ta właśnie okoliczność jest decydująca w interesującem nas zjawisku.

PODOCHOCENIE

Już po dostaniu się do organizmu drobnych ilości alkoholu następuje reakcja. Otoczki nerwowe poczynają się rozpuszczać, spoczątku na powierzchni, skutkiem czego (że będziemy trzymać się naszego pierwotnego porównania) izolacja nerwów robi się jakby cieńsza.

Skutki tego stanu rzeczy zaczyna się obserwować wkrótce. Spowodu rozluźnienia otoczek nerwowych, cały system doznaje jakby wyzwolenia. Człowiek czuje się lekko, niezwyczajnie lekko, to zaś oczywiście nastraja go wesoło. Wszystkie wrażenia pędzą do mózgu szybciej, ich przyjmowanie również odbywa się szybciej, lekkie podrażnienie nerwów sprawia, że wrażenia te percypowane są wyraziściej, ta zaś wyrazistość percepcji wrażeń, ich natłok, spowodowany szybkością, oraz wesołość, składają się na znakomitą poprawę humoru, żywość, podniecenie i błyskotliwość, tak znaną w pierwszem stadjum odurzenia alkholowego.

Oczywiście, to pierwsze stadjum jest przyjemne, człowiek lekko podchmielony tryska humorem i dowcipem, jest pełen werwy i życia. Lecz stadjum to nie trwa długo.

Z upływem czasu, lub, jak to się często zdarza, zwiększoną dawką alkoholu, następuje drugi okres omawianego zjawiska.

PODCHMIELENIE

Otoczki nerwowe rozpuszczają się na głębszej przestrzeni, a nawet czyni się w nich coś w rodzaju dziur. Izolacja nerwów zostaje jakby poszarpana.

Objawy poprzednie zaczynają się potęgować. Stan podrażnienia nerwów objawia się pewnem niepanowaniem, skłonnością do wybryków, przyczem kontrola woli nad nerwami zaczyna szwankować, skutkiem czego skłonność do ekscesów znajduje sobie ujście. Oczywiście, natura ekscesów uzależniona jest od wypadku — ludzie sentymentalni płaczą, awanturnicy szukają zwady i t. d.

Wrażenia, biegnące po uszkodzonych nerwach przybywają do mózgu zniekształcone, w postaci jaskrawej i jakby karykaturalnej. Widoki, wobec których człowiek trzeźwy przeszedłby obojętnie, człowieka podchmielonego przyprawiają o wybuchy śmiechu, dostrzega on je bowiem w formie dziwacznej, karykaturalnej, śmiechu godnej. To samo dotyczy wrażeń słuchowych, smakowych i t. d., zwiększona zaś pobudliwość uszkodzonych nerwów sprzyja gwałtowności reakcji.

Człowiek podchmielony wybucha śmiechem, obraża się, płacze i t. d. pozornie bez powodu, gdyż w zniekształconym świecie zewnętrznym dostrzega strony nieistniejące, osłabiona zaś kontrola nerwów nie może pohamować reakcji.

PIJAŃSTWO

Lecz organizm przyjmuje wciąż nowe dawki alkoholu, ruina otoczek postępuje. Wreszcie dochodzi do stadjum trzeciego, gdy otoczki nerwowe rozpuszczone są całkowicie. Nerwy przypominają przewodniki, odarte z izolacji.

Jest to stan upicia się.

W tem stadjum w organizmie dzieją się rzeczy niezwykłe. Wrażenia, biegnące po obnażonych z izolacji nerwach, zachowują się podobnie, jak prąd elektryczny, biegnący po gołych drutach: przeskakują z nerwu na nerw. Dochodzą do mózgu drogą jakby „krótkiego spięcia“, trafiają do innych ośrodków, w systemie nerwowym następuje zamieszanie.

Wrażenia słuchowe trafiają naprzykład do ośrodków wzroku: człowiek jednocześnie słyszy i widzi muzykę. Ostry ton fletu kłuje go naprzykład w oczy, nosowy dźwięk saksofonu formalnie łechce go w skórę, słowem reakcja jest wręcz niedorzeczna, paradoksalna: słyszy się kolory, albo smakuje dźwięki.

Futuryzm zaczerpnął niektóre swoje kategorje z odczuwania ludzi pijanych lub odurzonych gorączką (w której odbywa się proces podobny): dlatego to nie jest przypadkiem, że malarstwo futurystyczne tak szybko przyjęło się w spelunkach pijackich.

Jednocześnie z rozstrojem systemu nerwowego następuje i rozstrój władz psychicznych, a przedewszystkiem woli, która traci władzę nad aparatem zdezelowanym. Melodje wywołują płacz, kolory śmiech, lub odwrotnie, oczy przestają się nastawiać na jeden punkt, i każde patrzy niejako „na własną rękę“: pijany widzi każdy przedmiot w postaci podwójnej. Przestaje zupełnie panować nad swemi organami, nie może uregulować ruchów, potyka się, chcąc sięgnąć po kieliszek, przewraca szklankę i t. d. Traci władzę w języku i nie może wymówić trudniejszych zbiegów spółgłosek, czy samogłosek (słynna „Eulalja“). Traci władzę w nogach i nie może przejść po linji prostej.

W równym stopniu traci władzę nad odruchami, zachciankami — słowem nad całym sobą. Wygaduje najtajniejsze zamiary, upiera się, aby opowiedzieć historje swego życia lub zadeklamować wiersz, przestaje odróżniać urojenia od faktów, krótko mówiąc cały jego system nerwowy jest zrujnowany.

U ludzi pijanych w tem stadjum można zaobserwować wszystkie niemal objawy chorób psychicznych, poczynając od rozpadu myśli (schizofrenja), a kończąc na najróżniejszych manjach.

NIEPRZYTOMNOŚĆ

Ostatniem stadjum odurzenia alkoholowego jest nieprzytomność zupełna. Stan ten zewszechmiar należy do najciekawszych.

Oto bowiem spowodu rozpuszczenia nietylko otoczek nerwowych, lecz również i osłon centrów mózgowych, człowiek kompletnie pijany traci zupełnie kontakt ze światem zewnętrznym, czyli t. zw. świadomość. Gdy stanowi temu towarzyszy zatrucie alkoholem, czyli zaburzenia nietylko w nerwach, lecz i innych organach ciała, chory zwala się, jak trup. Czasami jednak, przy wyjątkowo odpornych organizmach zdarza się, że odurzenie alkoholowe nie pociąga za sobą innych skutków, prócz utraty przytomności.

Wtedy można obserwować człowieka w jednym z najbardziej zagadkowych stanów życia, mianowicie człowieka, rządzonego przez podświadomość. Zachowuje się napozór jak człowiek przytomny, lecz w rzeczywistości świadomość jego jest nieobecna. Chodzi, płaci rachunki, a nawet załatwia interesy, lecz nazajutrz nie będzie pamiętał o niczem. Znane są wypadki, że człowiek nieprzytomny wracał najkrótszą drogą do domu, wsiadając do właściwego tramwaju, a nawet pociągu, kupując bilet i rachując bez omyłki resztę wydanych mu pieniędzy. Co więcej, świat, w którym ten człowiek przebywa, jest całkowicie odrębny od zwykłego. Np. znajomości, zawarte w tym stanie, nie istnieją dlań na trzeźwo, natomiast wystarczy, aby ów człowiek upił się i wszystkie szczegóły występują dlań spowrotem. Znane są wypadki, że człowiek trzeźwy nie może odszukać domu, w którym był po raz pierwszy po pijanemu, a który z największą łatwością odnajduje, będąc nieprzytomny.

NAZAJUTRZ

Gdyby pijak mógł dojrzeć swe nerwy nazajutrz po pijaństwie przeraziłby się. Są one obrazem najstraszliwszej ruiny: przypominają przewodniki elektryczne, odarte z izolacji. „Katzenjammer“ jest uczuciem, wywołanem skutkami odarcia nerwów z właściwej im izolacji. Organizm odbudował prowizoryczne osłony z substancyj, w których lecytyny stanowią nikłą część, dlatego też osłony te nie spełniają należycie swych funkcyj. Wprawdzie odbudowa posuwa się w szybkiem tempie, dopóki jednak lecytyny nie wypełnią całej konstrukcji, „katzenjammer“ nie ustąpi.

Dlatego w tym stanie wskazane jest dostarczyć organizmowi jaknajwiększej ilości lecytyn. Olbrzymie ich zapasy znajdują się w mleku, nazajutrz więc po pijaństwie powinno się pić jaknajwięcej mleka. Apetyt na rzeczy kwaśne wywołany jest obecnością w organizmie resztek alkoholu, który, jak wiadomo, ma odczyn zasadowy. W ten sposób organizm pragnie zneutralizować truciznę. Wszakże kwasy nie wypełniają zadania całkowitego.

GŁOWA SŁABA I MOCNA

Znając działanie alkoholu na organizm, rozumiemy teraz, czemu szkodliwsze jest codzienne używanie alkoholu, choćby w ilościach drobnych, aniżeli rzadkie, np. raz na kilka tygodni upijanie się doszczętne. Po zupełnem upiciu się organizm w ciągu kilkudziesięciu godzin odbuduje otoczki nerwowe z delikatnych lecytyn. Wszelako systematyczne ich atakowanie alkoholem skłania organizm do obrony tego rodzaju, że nie odbudowuje on otoczek nerwowych z łatwo rozpuszczalnych lecytyn, lecz ordynarnych tłuszczów, trudno rozpuszczalnych w alkoholu.

Pijak nałogowy, czyli używający codziennie np. po kieliszku wódki, ma otoczki nerwowe grube i z substancji brutalnej. Jego otępienie ma w tej właśnie okoliczności przyczynę: wrażenia przesuwające się w takich nerwach opornie, myślenie sprawia trudności i dopiero pewna doza alkoholu, która wywoła częściowe rozpuszczenie ordynarnych otoczek nerwowych i osłon ośrodków mózgowych — podniesie sprawność umysłową pijaka.

Niemal identycznie ma się sprawa z tak zwaną „mocną głową“. Głowy „słabe“, wrażliwe na najmniejsze ilości alkoholu, dowodzą tylko, że ich właściciele mają nerwy z delikatnemi otoczkami, zbudowanemi wyłącznie z lecytyn. Głowy „mocne“ należą do organizmów z nerwami, uzbrojonemi w otoczki trudniej rozpuszczalne, w których lecytyny nie stanowią całkowitej treści, lecz tylko część, większą lub mniejszą. Resztę stanowi ordynarny tłuszcz.

Pewną, lecz drugorzędną rolę, gra dyscyplina duchowa pijaka. Ludzie o wybitnie silnej woli, nawet z delikatnie uzbrojonemi nerwami, czynią pozory ludzi o „mocnych głowach“. Dzięki bowiem swej sile woli panują nawet nad zrujnowanemi nerwami. Lecz są to organizacje wyjątkowe, łatwe zresztą do odróżnienia po specjalnej reakcji, jaką wykazuje ich organ wzrokowy. Mianowicie, wprawny lekarz pozna ich zawsze po tęczówce, co już należy do kwestyj specjalnych.

Dr. R. J-lt.

Wyprawa naukowa bada
Groby przedhistoryczne na Kaszubach

Swego czasu donosiliśmy, że w ciągu miesiąca września b. r. podjęte zostaną na Kaszubach z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego prace wykopaliskowe na terenach odkrytych grobów przedhistorycznych. Prace rozpoczęto ostatnio. w Stężycy. Dotychczas zdołano wykopać szereg grobów przedhistorycznych, zawierających niezwykle bogaty materjał archeologiczny. M. in. odkryto grób męski z dobrze zachowanym szkieletem dorosłego mężczyzny i przyborami do wyrobu obuwia oraz grób dziewczęcia. Grób dziewczęcia posiadał wiele pięknych pierścieni, naszyjników oraz dobrze zachowany warkocz, pokryty śniedzią z bronzu. Wykopaliska budzą ogromne zainteresowanie naszych prehistoryków.

Prace posuwają się szybko naprzód i spodziewane jest odkrycie jeszcze kilku grobów. Po ukończeniu prac w Stężycy dokonane zostaną badania w Poczerninie pod Wielką Wsią — Hallerowem nad otwartym Bałtykiem oraz w Łebczu pow. morski. Równocześnie dowiadujemy się, że w Karczewku na Kaszubach, gdzie przed kilkunastu dniami na polu gospodarza Koszałki odkryto 13 grobów skrzynkowych, natrafiono na grobowiec, zawierający 5 urn. Wskutek nieumiejętnego obchodzenia się przy wydobywaniu urn, 4 uległy całkowitemu zniszczeniu. Wydobyta jedna urna w całości jest niezwykle piękna i posiada ozdoby sznurowe. Talerzyk przykrywający urnę został zniszczony. Rzeczą więc naszych uczonych byłoby jaknajrychlej zbadać wykopaliska w Karczewku, tembardziej, że w ziemi znajduje się wiele materjału o wielkiej wartości naukowej.

Z nauki i sztuki

Muzyka

— **Z Międzynarodowego Festivalu Muzycznego w Wenecji.** Igor Strawiński przyjął zaproszenie dyrygowania koncertem kompozytorskim na Międzynarodowym Festivalu Muzycznym w Wenecji w przyszłym tygodniu. Strawiński dyrygować będzie m. in. swym ostatnim utworem „Capriccio“ na fortepian i orkiestrę. Jako solista przy fortepianie wystąpi syn Strawińskiego, Swiatosław Sulina Strawiński.

Teatr

— **Nowy kierownik Teatru Nowego w Poznaniu.** Na propozycję dyr. Mieczysława Rudkowskiego kierownictwo artystyczne Teatru Nowego w Poznaniu na sezon 1934/35 objął dyr. Trzciński, który przystąpił już do normalnej pracy. Kierownikiem zespołu pozostaje nadal Czesław Kaden.

Plastyka

— **Międzynarodowa Wystawa Sztuki Kobiecej.** Dnia 1-go października odbędzie się w Instytucie Propagandy Sztuki otwarcie Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kobiet Pracujących Zawodowo. Wystawę organizuje Sekcja Polska Międzynarodowej Organizacji Kobiet Pracujących Zawodowo. Na Wystawie będą reprezentowane następujące kraje: Anglja, Francja, Czechosłowacja, Włochy, Polska, Holandja, Rumunja, Węgry, Kanada. Ogółem wystawionych będzie około 200 prac. Na czele polskiej sekcji plastycznej stoi p. I. Glinicka.

Nauka

— **Naukowe badanie zagadnienia bliźniąt.** W berlińskim szpitalu Virchowa otwarty został oddział dla bliźniąt. Kto przy zapisywaniu się do szpitala wykaże się jako bliźniak, kierowany jest wymienionego oddziału. Tamże jest zapraszany do badania na koszt miasta drugi bliźniak. Zebrany w ten sposób materjał jest przekazywany Instytutowi Cesarza Wilhelma do badania zagadnienia bliźniąt.

Różne

— **Pogrzeb ś. p. Fr. Siedleckiego.** Wczoraj popołudniu na cmentarzu rakowieckim w Krakowie odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Siedleckiego. Egzekwie żałobne odprawił bratanek ś. p. zmarłego, ks. Siedlecki, poczem kondukt żałobny ruszył do grobowca. Nad mogiłą w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. pożegnał zmarłego zastępca naczelnika Wydziału Sztuki p. Wojdyno, podnosząc zasługi ś. p. Siedleckiego na polu sztuki i kultury polskiej. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki. Uniwersytet Jagielloński reprezentował rektor dr. Maziarski, Akademję Sztuk Pięknych rektor Laszczka, a kuratorjum krakowskie p. Misky.

— **Otwarcie Operowej Szkoły Baletowej.** Od soboty, 8 września b.r., przyjmowane będą zapisy do Szkoły Baletowej, prowadzonej przy Operze Warszawskiej pod kierownictwem dyr. baletu, Jana Cieplińskiego. Przyjmowane będą dzieci od lat 8-miu do 11-tu. Zgłoszenia w Sekretarjacie Opery (wejście od Placu Teatralnego) w godzinach od 11 do 14-ej.

Z plastyki

„Polska i jej lud“

Drugą z wystaw letnich, zorganizowanych z myślą o Polakach z zagranicy, jest wystawa w Zachęcie, pod nazwą: Polska i jej lud w malarskie XIX i XX stuleci. Polska — to krajobraz polski, upamiętniony w rozlicznych pejzażach malarzy naszych, a lud oglądamy w mniejszej już ilości obrazów, t. zw. rodzajowych, z których część notuje obyczaj ludowy.

Pejzaż na wystawie oczywiście przeważa, zwłaszcza w dziale malarstwa współczesnego, tutaj już spotykamy utwory wielu artystów, dobrze nam znanych z wystaw ogólnych Zachęty; poziom niektórych niebardzo usprawiedliwia ich ponowne pojawienie się na poważnym pokazie o charakterze retrospektywnym. Wynagradza te braki dział malarstwa zabytkowego, obfitujący w dzieła całkiem innej miary, nieraz niezmiernie interesujące z tych czy innych względów.

Rozmieszczono obrazy w salach, kierując się pewną metodą, która, jak każda metoda klasyfikacji, oprócz pewnych udogodnień, zwłaszcza dla zwiedzającej publiczności, okazała również swe niebezpieczeństwa. Salę, mieszczącą obrazy na temat gór, lub życia górali, zatytułowano: „góry“, inna, z pracami wyłącznie współczesnemi, została nazwana: „morze i rzeki“, trzecia, znowu retrospektywna — „niziny“. Ponieważ materjał na temat zebrano staranniej i obficiej, niż w IPS-ie, taki podział daje ogólnemu obrazowi pewną przejrzystość, z drugiej strony jednak, dla wielu dzieł jest zwodniczy. Mniejsza z tem, że widz w malowidle, z szufladki z napisem: „góry“, dopatrzy się również często i... rzeki, gorzej, gdy każą mu szukać malarskiej interpretacji nizin w dziele wyobrażającem... babę z kogutem, lub dziewkę przy stępie. Jeden z obrazów, w tej samej sali, przedstawia tłum wiernych podczas Rezurekcji. Ha, zapewne jury, w przeczuciu wieszczem, domyśliło się, że za tłumem były niziny, a nie góry, lub woda.

Pejzaże, zgromadzone w dziale retrospektywnym, pochodzą głównie z okresu naturalizmu, połowy XIX-go stulecia. Zapoczątkowuje ten okres Chrystjan Breslauer (1802—1860), rodem z Warszawy, malarz nietęgi, lecz widocznie dobry pedagog, gdyż wykładając w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, stał się mistrzem licznego pokolenia pejzażystów. Był bardzo lubiany przez młodzież. Z jego szkoły wyszli: Gerson, Szermętowski, Malecki, Brzozowski, Schouppé i inni. Pejzaż z tej epoki, o charakterze rysowniczym, jest drobiazgowy i wierny, notuje ściśle wszelkie szczegóły i zwikłania terenu. Dość bezosobisty i objektywny zarazem, jeśli nie staje się przez to zawsze dokumentem polskiej rzeczywistości, to spowodu malarskiego ujęcia, pozbawionego jeszcze cech wyraźnie oryginalnych.

Nutę pewnej uczuciowości i charakter bardziej rodzimy i swojski wnoszą weń pierwsi: Gerson i Szermętowski. Gerson, nudny malarz historyczny, lecz bystry obserwator natury, szczery w jej notowaniu, a przytem wielki krajobrazu polskiego miłośnik, dał szereg pięknych pejzaży, głównie tatrzańskich. Rzeczy te nie trącą już receptą: są to rzetelne studja znakomitego technika, niepozbawione zarazem romantycznego uroku. Również i Szermętowski zjeździł całą Polskę, mnożąc studja z natury. Obcowanie z przyrodą wniosło w obrazy jego — większą niż u poprzedników — prostotę i bezpośredniość odczuwań.

Jeszcze prostszy w rozłożeniu kompozycyjnem tematu, bardziej bliski współczesności, jest niezwykle zdolny, a tragicznie zmarły (z głodu) malarz, Malecki. Pięknie są zwłaszcza malowane w jego obrazach drzewa pod światło, ze srebrzystą gęstwą liści (w tem przypomina Corot'a). Układ pejzażu bardzo bezpretensjonalny. Obrazy Maleckiego dość już dalego odchodzą od pierwotnych wzorów Breslauera.

Realistyczny pejzaż nasycił lirycznym pierwiastkiem uczucia Chełmoński, nasycił w stopniu tak silnym, iż ten liryzm góruje ponad wszystkiem. Motyw zostaje nieraz sprowadzony do niezbędnego minimum, zagadnienia kolorystyczne ustępują na drugi plan, wobec jakiegoś drgnienia duszy pejzażu, które malarz notuje z tak wnikliwą czułością, iż ten sentyment spływa na widza, zniewalając go ku przedmiotowi miłości artysty.

Obok Chełmońskiego możemy umieścić Falata, już nie liryka, a żywiołowca, chwalcę radosnej materjalności rzeczy, tężyznę barwnej plamy. W sztuce jego bystrość (realizm) obserwacji idzie w parze z plenerowo - impresjonistyczną świetnością barw. Ojcem szkoły impresjonistycznej, odmiany polskiej, staje się Stanisławski, syntetyk pejzażu. Z niego powstała krakowska szkoła pejzażystów, impresjonistów dekoracyjnych (Czajkowski, Kamocki i t. d.). Zamiast pejzażu typu drobiazgowo rysowniczego, o którym mówiliśmy na początku, mamy teraz krajobraz, traktowany raczej sylwetowo, przy pomocy szerokich uogólniających plam płaskich. Plastyczność szczegółów zanika na korzyść koncepcyj kolorystycznych. Te dzieła mają duże walory dekoracyjne. Trzeba jeszcze wspomnieć o odmiennej kategorji pejzażu dramatycznego (Wyspiański).

Te kolejne przemiany, w rozwoju polskiego malarstwa pejzażowego, ilustrują na wystawie przykłady prac wszystkich wymienionych artystów. Co do malarstwa rodzajowego, o tematach ludowych, należy dodać, iż ono również stopniowo wyzwalało się ku pełni charakteru, prawdzie i rzetelnej obserwacji. We wczesnych próbach tego rodzaju lud był wyobrażany nieraz tylko jako pretekst do rozwinięcia jakiejś anegdoty, lub też jego interpretacja malarska, na obcych wzorach oparta, nadawała mu piętno pewnej obcości. W dziełach A. Gierymskiego, Chełmońskiego, Fałata, Piechowskiego już tych cech niema.

Wiktor Podoski.

Errata: W poprzedniej recenzji, z dnia 1. 8. 34 r. Nr. 242, szpalta druga, wiersz 9-ty od góry, zamiast „artysta ratując swój Szlembark“, ma być **rytując** (od słowa: rytować). Poprawiam ten błąd, gdyż wygląda on nietylko na omyłkę drukarską.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulebianką, Ćwiklińską, Węgrzynem i Stanisławskim. W próbach „Ludwik XI" Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Zniczem.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj - Banda" z Halamą, Parnellem i Żelichowską.

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KONCERTY

FILHARMONJA: W czwartek 13-go września wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Solista: Bronisław Huberman. W programie: koncert D-dur Beethovena, Serenada „Mélancolique" Czajkowskiego i koncert Mendelsohna. Całkowity dochód przeznaczony na powodzian, gdyż artyści występują bezinteresownie.

KINA

ADRIA: „Całuj mnie jeszcze".
AS: „Parada rezerwistów".
AMOR: „Wielka grzesznica" i „Porwanie".
ANTINEA: „Pod Twoją obronę" i dodatki.
ATLANTIC: „Synowie pustyni" z Flipem i Flapem.
APOLLO: „Bolero".
CAPITOL: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".
CASINO: „365 żon króla Pansola".
COLOSSEUM: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
COLOSSEUM: „Bohater Arizony" i dodatki.
CORSO: „Sztuka życia" i rewja.
CRISTAL: „Psie życie", „Rewolucja".
ERA: „Otchłań życia" i „Królowa szybkości".
EUROPA: „Od wieczora do północy".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FORUM: „Sprytna dziewczyna".
GLORJA: „Bez honoru".
KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i „Kawalerowie dzikiego zachodu".
MEWA: „Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".
MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina".
MASKA: „Maharadża Rampuru", „Nie będziesz kurtyzaną".
MARS: „Dziś żyjemy", „Samarang".
MIEJSKIE: „Dama i bokser".
MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30): „Dziecinny chłopiec".
NOWA TOMBOLA: „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".
NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i rewja.
OKO PRASKIE: „Zdobyć cię muszę".
PAN: „Radosna godzina" Mickey Mouse".
PETIT TRIANON: „Obiad o 8-ej", „Nieznajoma z telefonu".
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Pod pręgierzem" i „Zdradliwe strzały".
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" oraz „Jeździec w masce".
PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydlate fatum".
RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi"
RIVIERA: „Królowa niewolników" i „Wyjście żydów z Egiptu".
ROXY: „Markiza Jorisaka" i aktualności".
STYLOWY: „Przedmieście".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STAROMIEJSKIE: „Walczący szaleniec" i film polski.
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Nocne sądy", „Pośrednik miłości".
„VARIETE-KINO" (gmach Cyrku): Rewja "Oni tańczą" i Komedja „12 Krzeseł".

Rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1916

W sobotę 8 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1916, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w obrębie V komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L. do Ż. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni ur. w r. 1916 stale zamieszkali w Warszawie i czasowo przebywający w stolicy, o ile nie mają stałego miejsca zamieszkania w kraju.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 65301.
15.000 zł. — 29720.
10.000 zł. — 33528 137624
5.000 zł. — 1431 72629.

Po 2.000 zł.—1145 3125 6913 15701 29516 32207 33531 59346 68268 69114 78963 95872 98167 113676 130000 130801 136329 138526 151273 154527 157135 158187 158863 165803.

Po 1.000 zł. — 5886 11252 16082 16392 22039 23321 29535 32715 47135 47401 48628 53857 58024 71625 73760 73992 74190 77912 86193 88493 93280 93769 104299 105769 111771 115154 116460 117754 120460 123406 136597 137143 150660 153872 155401 161048 167834 168197 169914.

Stawki

51 64 116 19 56 395 498 508 13 615 78 721 51 89 816 1211 21 648 815 47 68 2018 23 98 296 326 94 819 53 912 3208 9 51 514 603 57 61 862 952 54 85 4021 217 384 94 604 21 31 779 83 807 927 5004 15 47 143 234 452 917 6100 342 45 77 422 540 647 708 41 7055 144 231 334 38 488 652 876 917 44 8120 332 65 420 44 536 85 653 839 9240 435 81 732 68 881 900 96.

10028 31 68 261 68 309 406 72 600 69 80 807 60 11012 77 117 289 95 417 55 560 646 59 12121 36 529 751 96 845 93 911 13061 104 12 471 634 81 713 87 877 99 968 14335 695 959 73 15143 44 392 479 531 699 940 16003 321 424 64 524 887 983 97 17049 242 533 624 57 871 18197 207 423 532 90 703 11 19309 414 95 98 664 756 884.

20034 77 87 710 982 21187 418 530 642 921 22142 292 353 408 67 73 663 835 69 23022 99 171 361 474 88 808 27 929 76 24077 135 79 282 380 467 84 820 952 68 94 25048 99 163 77 362 500 38 765 940 77 26109 92 656 713 86 27186 265 78 351 66 435 74 99 529 762 856 28079 146 249 63 300 54 464 515 611 23 53 93 742 30 29053 59 153 222 330 653 907 63.

30185 372 586 830 43 31329 537 894 32054 115 52 73 345 410 595 845 33019 155 83 98 206 440 93 790 821 83 34135 202 329 54 600 6 83 708 920 35102 38 435 511 56 605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348 588 820 91 948 37110 24 60 206 530 90 630 922 73 81 39.

38004 110 24 249 60 397 472 685 735 63 72 39275 87 504 82 929 71 40012 99 143 56 246 460 509 640 715 75 932 41298 441 48 690 847 84 922 42128 217 356 83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 88 43028 93 103 216 89 373 439 46 52 557 925 44008 18 165 77 499 709 69 876 959 86 45051 97 118 64 383 480 553 660 92 782 877 46048 97 333 428 644 63 67 931 60 47004 113 25 231 350 476 852 633 777 861 48035 79 283 558 642 58 742 921 49001 8 126 56 214 64 372 664 789.

50029 60 198 356 557 608 63 905 99 51169 347 75 97 573 740 802 68 91 52010 15 381 83 407 566 666 68 736 53247 519 441 55 540 21 618 44 93 54085 809 685 723 959 85 55438 590 665 791 833 936 56053 218 19 50 60 82 360 709 11 815 96 965 57237 97 313 434 39 644 76 932 72 58046 30 14 38 508 78 78 810 59107 18 59 219 38 567 755 74 805.

60038 132 216 63 99 674 940 73 61017 21 32 94 436 43 646 60 91 705 19 41 62000 125 271 327 467 88 596 98 780 63010 51 116 60 384 431 34 45 506 12 47 66 641 42 746 64199 376 406 42 547 736 833 65319 25 85 93 471 524 788 848 66381 477 552 682 861 84 900 64 67212 560 82 635 839 927 68089 276 302 60 491 567 679 732 87 69463 531 627 864 929 80.

70049 154 64 90 246 327 31 32 412 87 505 92 702 70 77 96 888 955 71042 103 65 84 283 311 41 417 586 795 99 875 72259 653 784 73097 118 50 87 231 94 95 436 664 742 78 896 965 74279 329 72 496 568 789 818 904 75222 353 422 37 501 685 794 818 25 76030 105 73 356 474 506 601 891 77010 41 77 78 108 20 520 65 87 78026 41 80 391 559 661 803 66 67 999 79002 141 258 94 376 427 659 817 36 901 36.

80070 485 774 970 81273 465 527 35 600 22 64 861 906 12 82178 238 418 40 47 53 509 15 41 602 63 95 708 51 07 83019 255 300 54 571 727 891 84229 337 66 410 42 73 523 722 56 924 85045 71 153 54 232 43 436 537 992 86120 269 394 434 58 69 521 602 48 87108 48 67 341 78 98 474 865 88051 473 591 696 732 851 986 89131 203 64 528 614 780 809 927.

90062 225 31 58 60 93 436 66 74 541 649 990 91017 100 591 632 65 751 901 61 92015 62 78 229 653 746 902 3 76 95 93156 418 37 514 16 67 854 95 94049 422 552 405 937 67 88. 95027 95 104 52 219 49 67 84 433 725 904 38 79 96004 308 4 36 423 665 749 810 980 97352 411 32 42 63 71 590 603 770 98265 351 529 99035 67 75 228 37 71 73 96 376 551 671 700.

100012 26 76 208 20 282 659 101062 143 254 707 894 912 13 102002 116 329 59 473 86 781 821 103092 296 400 5 540 727 51 62 914 30 104038 112 27 259 66 313 38 60 463 685 715 911 105059 74 156 85 360 444 55 97 816 49 106013 51 126 92 278 461 535 743 812 924 43 62 75 107034 268 507 685 751 804 76 108388 463 574 628 712 834 36 927 46 95 109027 81 131 85 225 54 304 27 430 607 894 919 25 67.

110001 40 148 291 342 409 71 730 884 900 28 40 72 111027 120 74 790 284 329 74 76 505 18 97 600 21 39 872 997 112048 65 76 184 261 311 43 443 44 577 856 956 113159 74 406 515 32 621 63 84 862 87 976 114080 143 51 212 59 434 795 842 97 901 43 61 79 115126 41 242 48 354 522 88 616 29 37 62 949 60 116013 21 213 35 349 445 74 554 922 96 117008 22 30 59 83 203 78 357 411 581 82 88 606 736 42 814 85 925 62 118110 44 221 350 416 36 504 73 625 77 80 738 913 40 119073 74 80 152 61 595 636 799 866 89 971.

120012 27 77 108 311 15 480 81 584 635 36 705 45 891 121213 351 568 652 50 854 122126 212 72 348 405 668 702 2273 80 801 123015 113 25 271 328 66 451 88 799 124038 51 131 85 236 44 67 331 66 614 33 59 715 51 812 56 949 125280 317 57 99 558 68 628 773 126133 299 405 90 513 70 630 49 65 778 96 939 127013 35 109 28 32 261 89 315 39 534 59 77 638 66 843 128075 185 219 445 72 512 35 80 638 57 945 98 129228 312 512 21 38 631 53 732 89 901 7.

130146 49 58 68 223 45 309 74 431 80 94 609 324 131052 148 79 309 430 524 755 77 992 132023 310 61 513 608 133004 19 224 498 514 707 36 53 822 978 134061 164 206 444 518 643 49 713 80 822 26 38 74 135371 83 581 807 136301 46 493 538 62 65 732 77 903 13 44 72 137310 652 728 98 881 99 916 138218 41 428 518 97 682 726 51 139044 156 212 66 318 30 40 574 661 65 67 943 69.

140022 76 198 408 26 663 64 902 141030 141 77 208 14 300 477 92 578 81 644 730 142049 90 206 544 713 807 26 970 143041 52 77 149 76 325 59 69 452 712 42 144211 536 66 637 719 801 27 902 44 145029 294 394 536 91 627 94 844 146102 334 740 50 147193 268 420 26 534 630 148193 342 419 594 640 801 149015 134 216 34 381 150253 70 474 627 910 151022 67 148 225 479 673 727 817 995.

152034 115 69 217 379 153102 266 389 90 465 550 70 630 44 915 154052 188 501 18 29 627 58 806 38 96 955 155042 54 98 100 230 91 650 803 15 951 62 91 156007 100 76 447 60 624 55 779 816 929 89 157112 19 202 620 80 715 17 95 884 158153 217 21 42 305 20 424 40 63 517 21 689 759 913 25 159025 357 490 582 617 871.

160166 363 98 404 51 509 76 725 161029 379 549 600 17 38 753 75 84 99 822 32 925 33 162010 218 406 35 69 620 781 807 163010 214 386 401 60 531 650 83 164186 344 404 59 774 820 31 905 19 165310 62 505 6 83 83 686 803 73 930 166169 259 330 58 67 437 94 502 643 79 845 83 965 167126 73 218 27 99 844 77 471 571 629 780 828 49 915 168085 219 45 313 29 68 558 759 79 893 994 169010 78 136 317 452 550 60 656 850 60.

III ciągnienie

Stawki

306 427 656 947 1152 74 480 585 637 673 763 2186 228 384 862 917 3429 70 733 814 47 4065 545 624 5083 280 530 749 6132 98 212 542 50 624 738 820 38 94 7306 35 480 89 642 866 70 8401 639 70 772 836 79 921 9029 220 515 70 658 885 946 82 10041 237 456 623 11366 626 772 843 12186 357 89 400 627 947 49 13326 428 545 14229 559 656 872 15619 81 734 850 16299 953 17015 210 892 977 18117 265 889 929 96 19228 86 327 528 644 69 881.

20000 94 557 73 99 843 55 928 21111 290 422 545 997 22393 489 23097 165 24069 476 733 842 25205 62 397 596 26581 763 978 27362 463 505 661 28124 59 97 389 488 503 711 886 29093 168 324 518 932 30009 196 396 399 437 650 31089 675 787 32106 341 569 643 725 975 33048 294 568 873 954 34107 50 439 585 610 846 954 35116 386 606 704 36276 728 37223.

38196 291 39622 702 893 40149 267 88 41290 345 735 55 880 42300 474 676 909 11 43501 677 44141 267 345 64 490 997 45182 322 82 770 812 88 46096 341 481 97 779 93 47330 542 709 924 48362 683 704 49202 67 800. 50118 247 91 418 21 45 50 51173 99 254 443 561 761 52172 645 749 53054 102 342 842 72 931 54030 197 461 790 946 55012 314 29 800 56057 346 874 57018 214 839 902 46 58016 147 366 765 59005 958.

60194 411 58 635 770 910 65 61923 620011 235 89 788 63370 437 510 686 930 64469 308 732 78 89 941 92 65541 669 749 904 66037 144 488 848 86 67133 381 480 696 68088 747 69282 472 500 723 850.

70007 451 587 648 63 71 71349 780 72107 226 781 73035 391 455 795 922 74071 478 648 730 75170 564 898. 76068 161 342 671 926 77221 362 423 609 772 883 937 62 79118 380 806 954 87.

80428 733 911 64 67 81429 528 619 910 82544 67 645 83116 378 509 781 97 84213 85060 103 235 72 801 69 86054 156 311 13 451 87669 88110 267 3494 488 965 85 89112 387 555 932.

90035 73 228 91354 569 84 695 722 92175 510 640 991 93209 447 656 94304 503 41 47 731 95217 498 544 665 707 912 96474 625 981 97186 218 75 454 511 816 98172 99564 647 861 981 92.

100337 527 856 992 101068 71 467 722 58 102216 3111 421 94 103381 420 933 104117 76 352 749 105333 459 701 106224 319 424 518 67 50 981 107284 351 74 626 108059 254 96 305 815 109329 727 998.

110068 463 628 747 967 79 111403 566 603 79 918 60 112053 54 154 806 947 113080 111 22 325 476 585 775. 114734 980 115118 254 423 63 673 727 116165 544 928 117280 659 66 735 68 118022 99 105 633 831 900 56 119202 20 47 65 481 615 834.

120151 61 121075 310 667 113 78 980 122214 589 696 749 812 82 123490 983 124023 123071 418 685 886 963 126539 606 703 962 68 127105 79 224 85 715 960 90 128428 858 963 88 129214 525 922.

130272 320 30 441 707 36 848 65 131759 814 928 132299 760 133457 511 664 77 824 134001 97 478 628 66 135326 42 660 136300 447 786 137128 420 527 138163 208 451 139088 342 32 446 839 966.

140043 509 141411 30 519 96 142118 219 482 829 952 143363 438 627 144443 712 58 145373 477 358 684 766 95 146020 167 592 147116 481 148014 32 79 321 66 812 149086 45 177 568 613 740 954.

150062 170 359 470 943 64 151154 87 290 314 469 87 738 98 152921 153073 243 314 48 485 624 709 943 154403 542 55 703 82 155435 569 641 760 83 830 156110 91 234 717 157258 423 60 673 837 955 158170 315 45 459 574 15 159165 242 68 485 641 727 850

160601 840 990 161103 23 240 349 473 990 162672 758 163133 60 930 164191 207 165738 861 980 166254 268 86 610 894 167234 410 21 512 168028 338 90 401 927 169377.

IV ciągnienie

Główne wygrane

150.000 zł. — 61369.
15.000 zł. — 144020.
10.000 zł. — 121611.

Po 5.000 zł. — 4870 7450 17689 34835 48639 116467 140856.

Po 2.000 zł.—574 2751 18748 18474 37921 43152 48441 53720 63845 64443 74191 74488 114065 115576 122515 124771 136669 143346 149331 149802 159001 166364 169383.

Po 1.000 zł.—9171 10518 32997 35788 64603 67328 69145 72089 72774 74638 80526 86778 97051 99184 100197 109455 116921 126112 125321 127494 136427 136481 143188 148552 144235 144437 152170 154319 160556 160457 161587 161094.

Stawki

218 30 576 694 700 50 906 42 1020 500 881 981 2026 246 332 422 738 875 91 3117 471 660 792 4265 339 447 64 670 73 750 5045 73 259 528 952 6061 138 71 620 729 822 7151 717 8094 403 596 715 53 944 9008 107 80 225 392 217 10044 294 97 471 686 952 11275 339 44 425 44 539 892 12064 207 468 660 721 895 13065 503 891 14205 305 39 94 448 85 749 818 15323 646 16136 461 593 639 729 17032 116 448 85 18427 574 701 19095.

20356 566 656 21122 519 22362 581 910 12 23232 37 503 726 24033 241 329 672 25279 67 409 770 839 906 26260 509 644 27022 142 95 438 592 665 887 904 79 28052 350 532 654 958 29210 310 66 478 918 30156 817 31218 365 416 859 32288 481 691 769 33149 338 746 947 34081 84 266 621 774 35561 206 36061 408 925 37571 607 870 93 923.

38273 480 88 39389 578 875 936 65 40287 306 480 547 41225 463 74 676 928 42220 55 888 573 43014 143 272 407 938 44138 85 449 691 45003 520 81 90 848 46353 648 843 945 47201 304 652 48020 40 67 248 378 474 517 76 812 49211 749 865 97.

50279 323 702 794 51441 57 521 52232 308 80 793 906 53076 207 899 963 54026 32 135 313 19 412 75 633 48 882 55225 94 318 596 945 931 56178 366 426 57715 58005 20 73 300 558 652 758 59078 93 513 713.

60083 118 75 89 426 61532 816 934 62881 63091 175 64152 56 730 873 65290 91 313 458 66 703 66190 253 386 506 67029 116 407 608 774 68703 29 904 69307 533 46 840 52 902 33 86.

70114 221 93 659 813 55 905 71541 686 72009 92 149 208 994 73144 548 710 903 44 74145 420 532 768 75225 374 728 76201 331 580 624 803 77178 583 485 863 78216 322 761 71 980 79698 906.

80121 374 81144 852 82313 897 859 83645 711 990 84189 379 415 623 909 65 85003 334 73 94 855 86023 63 355 446 559 647 87194 257 576 81 823 919 88081 266 402 24 578 568 733 843 88 944 89163 311 415 77 568 725.

90128 267 404 9 30 91263 315 413 746 994 920531 15 98 307 488 580 848 75 93376 933 90 94128 556 90 638 894.

95012 333 637 758 96204 680 871 97003 11 107 230 425 505 31 46 627 896 98104 23 96 327 510 614 99026 406 521 96.

110153 321 94 565 762 101499 615 92 904 102914 149 703 164 213 311 58 104185 331 548 674 838 77 915 105011 667 952 106528 618 722 107220 394 108178 486 512 739 109270.

110376 827 111011 180 363 415 53 635 798 112102 60 76 357 531 85 112051 173 717 62 898 917 114094 447 557 115110 42 76 84 211 570 813 30 74 116308 784 932 118174 380 462 790 119163 79 715 55 936.

120068 84 180 327 418 644 945 121295 604 123013 60 351 792 837 55 949 64 123417 749 61 124011 94 316 531 51 81 885 125150 204 58 308 578 605 126379 537 46 744 907 127423 707 47 128994 223 397 685.

130115 66 271 410 42 557 646 933 131020 648 843 132047 435 909 79 133062 80 956 134133 95 591 995 135148 229 746 833 136102 509 766 821 949 137036 395 802 37 138010 18 273 339 414 558 139329 810.

140174 329 528 736 141149 206 478 142041 592 685 842 65 916 46 143045 897 997 144039 176 445 517 92 688 718 989 145089 118 43 237 380 51 619 917 146040 42 531 640 704 147004 336 440 765 893 912 148067 81 145 216 72 813 149000 160 251 61 584 150004 820 151992

152308 499 595 705 153127 374 414 538 888 154350 406 57 565 617 823 905 155033 158 938 156283 618 710 888 934 157169 250 390 552 742 873 986 158344 550 159146 454 519 605 719 849 996.

160870 161189 162206 329 682 702 163029 424 671 714 76 852 164087 124 28 73 99 559 700 63 71 940 165128 96 296 302 19 512 660 835 166010 167049 64 285 805 168074 169107 225 307 674.

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW Z DNIA 6. IX.

Gon. 1. Dyst. 2100 m. nagr. 1.600 zł.: 1) Kombinator, j. Lewandowski, 2) Medyna (34), 3) Felka (47), 4) Barka (31,50). Tot. 6,50, franc. 6 i 8 zł.

Gon. 2. Dyst. 2100 m. nagr. 1.400 zł.: 1) Dżonka, j. Balcer, 2) Cudem Cudów (34), 3) Kohorta (9.50), 4) Brytanja (47), 5) Aramis (16.50), Tot 60,50, fr. 18,50 i 14 zł.

Gon. 3. Dyst. 1800 m. nagr. 2.500 zł.: 1) Irrtum, ż. Stasiak, 2) Melodja (46), 3) Raduna (15.50), 4) Enigma II (36,50), 5) Carmen (49.50), 6) Brilotta (55), 7) Parbleu (51.50), Tot. 16,50, fr. 7,50 i 7 zł.

Gon. 4. Dyst. 1100 m. nagr. 1.800 zł.: 1) Helios, ż. Pasternak, 2) Prorok (22), 3) Carewicz (31.50), 4) Nidzica (44), 5) Czerkies (79.50), Tot. 8,50, fr. 6 i 7 zł.

Gon. 5. Dyst. 1800 m. nagr. 2.500 zł.: 1) Hidalgo, ż. Jagodziński, 2) Jontek (26.50), 3) Fenomen (35.50), 4) Dominator (10.50), 5) Adria (229), 6) Fra Diavolo (64). Tot. 19,50, fr. 10 i 10,50 zł.

Gon. 6. Dyst. 1100 m. nagr. 2.100 zł.: 1) Libretto, j. Kusznieruk, 2) Łotr (21), 3) Akcept (35), 4) Cezarewicz (9), Tot. 24, fr. 11,50 i 11 zł.

Gon 7. Dyst. 1800 m. nagr. 1.800 zł.: 1) Meta, j. Kusznieruk, 2) Elita (14.50), 3) Giovinezza (17), 4) Fair Plai II (59), 5) Chrysalis (38). Tot. 16, fr. 9 i 8 zł.

Gon 8. Dyst. 1800 m. nagr. 2.200 zł.: 1) Laszka, ż. Jagodziński, 2) Jeannette III (10.50), 3) Frajer (19). Tot. 12 zł.

ZAPISY NA DZIEŃ 8.9.

GON. 1. Dyst. 2400 mtr.: Odaliska, Lech, Jagoda II, Fra Diavolo II, Reklama, Prince Galahad.

GON. 2. Dyst. 2100 mtr.: Libau, Kombinator, Kaboga, Traglast, Kiwi.

GON. 3. Dyst. 1600 mtr.: Ingusz, Dalaj Lama, Kryton, Toreadore.

GON. 4. Dyst. 2400 mtr.: Satrapa, Kaboga, Irkut, Figlarz, Mir, Fulgor.

GON. 5. Dyst. 1100 mtr. Lady Daisy, Energja II, Lola Beeth II, Sarmata, Laszka II, Grazia, Peszt, Kalif, Giovanni, Luna III, Irak, Damascenka, Ideał, Flaga.

GON. 6. Dyst. 2400 mtr.: Chapeau Bas, Szarfa, Kerry Rock, Jawor III, Dumping.

GON. 7. Dyst. 1600 mtr.: Grigollatis, Kydonja, Princesse, Dzierlatka, Lauda IV, Elegja, Arva Varalia, Pilica, Majowa, Mohacz, Fortissimo.

GON. 8. Dyst. 2400 mtr. Irbit II, Regent, Fortissima, Happy End, Do-re-mi.

NASI FAWORYCI

1) Reklama, Prince Galahad
2) Kiwi, Kaboga
3) Ingusz, Kryton
4) Irkut, Fulgor.
5) Grazia, Irak, Flaga,
6) Kerry Rock, Chapeu Bas
7) Elegja, Majowa, Arva Varalia
8) Irbit II, Happy End

Wydział Lekarski U. W.

Podania na Wydział Lekarski Un. Warsz. przyjmowane są przez Kancelarję Dziekanatu Lekarskiego do dnia 15 września 1934 r. Kandydatów na I rok medycyny obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny, który odbędzie się dnia 21 września b. r. (w piątek) o godzinie 9-ej rano punktualnie w sali wykładowej „Anatomicum", przy ul. Chałubińskiego 5.

Będzie prędzej

Jak się dowiadujemy Warszawska Dyrekcja Pocztowa przeprowadziła w ostatnich dniach reorganizację sposobu ekspedycji listów, która znacznie przyśpieszy wysyłanie listów na pociągi pocztowe. Dotąd skrzynki pocztowe opróżniane były jedynie przy pomocy motocykli, obsługiwanych przez jedną osobę. Począwszy od b. tygodnia na terenie Wielkiej Warszawy uruchomiono także 10 małych samochodów, z 2-a osobami obsługi. Warszawa podzielona jest na rejony, obejmujący każdy 30 skrzynek pocztowych, tak, że list rzucony do skrzynki dociera najdalej w ciągu jednej godziny do sortowni.

Zmarli

Ś. p. Jan Huss, inżynier, l. 58, w Warszawie; ś. p. Kazimiera z Moczarskich Kleniewska, wdowa, l. 81, w maj. Olszewo na Pomorzu; ś. p. Bernard Langrod, adwokat, l. 68, w Krakowie.

Mniej mięsa

W porównaniu z pierwszemi czterema miesiącami ubiegłego roku budżetowego (kwiecień, maj, czerwiec i lipiec), w tych samych miesiącach roku bieżącego konsumcja mięsa wołowego zmniejszyła się w Warszawie o 24 proc., cielęciny o 22 proc., natomiast spożycie mięsa wieprzowego wzrosło o 3 proc.

RADJO

Piątek, dn. 7 września

16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 „Od Bosforu do Szanghaju" — koncert zespołu mandolinistów „Hejnał" (Tr. ze Lwowa). 18.45 Odczyt z Łodzi p. t. „Gruźlica zwierząt i jej niebezpieczeństwo dla ludzi". 19.00 „Film i rewja" (pł.). 19.20 „Na marginesie prób technicznych" (turniej lotniczy). 19.30 D. c. „Film i rewja" (pł.). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Koncert symfoniczny. 22.30 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste". 22.45 Koncert reklamowy. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym. 23.05 Wiadomości meteor. 23.10 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

Sobota, dn. 8 września

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.58 Gimnastyka. 7.08 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.00 Święto Ziemi Chełmskiej: Tr. z Katedry w Chełmie. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.32 Przegląd Prasy. 12.40 „Słynni barytoniści" (pł.). 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert zespołu Bodeńskiego. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Płyty. 16.30 Program dla dzieci. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina" p. Kuszelewska-Rayska. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy. 18.15 Muzyka salonowa i taneczna z kawiarni „Gastronomja", orkiestra W. Wilkosza. 18.45 „Za kulisami zbrojeń". 19.00 Recital śpiewaczy Marji Rońskiej. 19.20 „W mieście dzieci wrzesińskich" (Tr. z Poznania). 19.30 Koncert oktetu Squire'a (pł.). 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 „Wypadki dziejowe w oczach chłopca" (szkic literacki). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z danc. „Oaza". 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 „Teatr wyobraźni": „Akademja Nagłowicka" z Jaraczem. 23.35 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 24.00 Muzyka taneczna z danc. „Paradis".

W 25 ROCZNICĘ ŚMIERCI NOSKOWSKIEGO. CYKL KONCERTÓW POLSKIEGO RADJA

W lecie tego roku upłynęło dwadzieścia pięć lat od czasu, kiedy zakończył życie Zygmunt Noskowski, którego nazwisko zapisało się złotemi literami w księgach dziejów muzycznych Polski. Noskowski zalicza się bowiem do najlepszych polskich kompozytorów symfonicznych.

Dla uczczenia pamięci tego wielkiego muzyka urządza Polskie Radjo szereg audycyj, poświęconych jego twórczości. Po poranku, który odbył się w niedzielę, nadany zostanie w piątek, dn. 7.IX o godz. 20.05 koncert symfoniczny pod dyrekcją Adama Dołżyckiego z udziałem Stanisławy Argasińskiej — śpiew. Koncert ten poprzedzi prelekcja prof. Romana Chojnackiego.

OD BOSFORU DO SZANGHAJU

Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał" wystąpi w piątek (7 września) o godz. 18.15 z koncertem obejmującym szereg utworów o charakterze wschodnim p. t. „Od Bosforu do Szanghaju".

Tego nie wolno...

Pracownik tramwajów miejskich, Jan Klementowicz, zam. przy ul. Mokrej 2, skazany został przez Starostwo Grodzkie praskowarszawskie na 100 zł. grzywny z zamianą na tydzień aresztu za złośliwe niewypłacanie pensji służącej w ciągu 10 miesięcy.

Właściciel piekarni przy ul. Jałowej, Wolf Ryszman, ukarany został przez Inspekcję Pracy grzywną w wysokości 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu za zatrudnianie pracownika najemnego w niedzielę.

Najwyższe ceny

Na piątek, 7 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 33 gr., sitkowy i razowy — 28 gr. za kg., bulki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 7 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 2 zł. 5 gr., osełkowe — 1 zł. 60 gr., wszystko za kg. w detalu.

Polityka a miłość

Za kulisami zaręczyn ks. Jerzego angielskiego

Od dziesięciu lat oczekują Anglicy małżeństwa następcy tronu, księcia Walji, tymczasem niespodziewanie nadeszła wiadomość z Jugosławji o zaręczynach jego najmłodszego brata, Jerzego. Opinja angielska przyjęła tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem i z tego względu, że ks. Jerzy jest w swoim kraju bardzo popularny i dlatego, że Anglicy mają nadzieję, iż zaręczyny młodszego brata wpłyną na księcia Walji.

Romantyczne okoliczności tej miłości ,która rozwinęła się w ciągu 8 dni, powiększyły tylko sympatję do tego związku wśród licznych wielbicieli dynastji. Jest to tembardziej zrozumiałe, że król Jerzy telegraficznie wyraził zgodę na te zaręczyny.

Tylko w kołach dworskich panuje pewne zdziwienie spowodu nagłości zaręczyn, co jest zupełnie sprzeczne z duchem, panującym w pałacu w Buckingham.

Powiadają wprawdzie niektórzy, że przyjaźń księżniczki Maryny i księcia Jerzego trwa już kilka lat, i że rodzina królewska dobrze o tem wiedziała, ale mimo to nawet najbliżsi przyjaciele księcia są trochę zaskoczeni.

Trzeba przyznać, że w tym wielkim pośpiechu istnieje coś niezrozumiałego.

Młody książę mógł przecież ogłosić swoje zaręczyny kilka dni później w Londynie, czy choćby w Białogrodzie, gdy tymczasem wysłał on tylko do ojca depeszę z zawiadomieniem i nawet nie przerwał swego pobytu nad jeziorem Bokinsiko w Jugosławji.

Mimowoli stawiamy więc sobie pytanie, co było przyczyną tego pośpiechu?

Były premjer grecki Venizelos, spędziwszy lato w południowej Francji, przybył w połowie sierpnia do Londynu i tam udzielił ciekawych informacyj o swojej ojczyźnie, podkreślając brak stabilizacji obecnego jego ustroju. Równocześnie w Atenach wybuchł nieudany pucz jego zwolenników, który mimo niepowodzenia wykazał jak wielkie wpływy ma ciągle stary polityk w swojej ojczyźnie. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy między podróżą starego polityka, a zaręczynami księcia Jerzego niema jakiegoś związku.

Otoczenie Venizelosa dawno już zauważyło, że zniechęcił się on do ustroju republikańskiego i zaczął pragnąć dla Grecji ustroju bardziej autorytatywnego, możliwe więc, że stał się nawet zwolennikiem restauracji monarchji. Stara jednak dynastja grecka jest w kraju bardzo niepopularna i nie może mieć żadnych nadziei powrotu do tronu.

Inaczej jednak przedstawiałaby się rzecz, gdyby pretendentem do tronu został syn najpotężniejszego króla na świecie i w dodatku związany z Grecją przez małżeństwo.

Plan ten byłby zresztą bardzo po myśli i polityce zagranicznej imperjum Brytyjskiego, które od wielu już lat szuka na Bałkanach przewagi dla rosnących stale wpływów włoskich. Wogóle ostatniemi czasy pozycja Anglji na morzu Śródziemnomorskiem bardzo się zachwiała. Wzrost nacjonalizmu w Egipcie i na Malcie od dłuższego już czasu niepokoi Johna Bulla.

Dużą rolę przypisują też „wtajemniczeni" ojcu narzeczonej, ks. Mikołajowi, który postawił sobie za zadanie rehabilitację dynastj greckiej i ostatniego króla Konstantyna. Wydał on specjalną książkę, w której usiłuje dowieść, że nie był bynajmniej germanofilem, lecz dbał jedynie o interesy swego kraju.

Wszystkie te plotki są dziś oczywiście niemożliwe do sprawdzenia, w każdym razie jest rzeczą pewną, że w zaręczynach ks. Jerzego prawdziwe uczucie miało znaczenie decydujące, a to w rodzinach królewskich jest rzeczą rzadko spotykaną.

Istnieją zarazki miłości

Lekarz francuski odkrywa nową chorobę

Niedawno wyszła w Paryżu sensacyjna książka jednego z najznakomitrzych lekarzy, francuskich doktora Pawła Voinvel p. t. „Choroba miłości", która wywołała wiele wrzawy ze względu na autorytet autora i niezwykłą treść.

Dr. Voinvel twierdzi mianowicie, że istnieją pewne bakterje, które wywołują w człowieku uczucie miłości, powodując równocześnie bardzo poważne zmiany w organiźmie. Autor odnosi się do tej „choroby" zdecydowanie wrogo:

„Aż do czasu trubadurów nie było romantycznej miłości. Miłość w czasach zamierzchłych nie miała nic wspólnego z małżeństwem. Praojcowie nasi zawierali małżeństwa nie z miłości, ale poto, by mieć dzieci, lub też ze względów natury materjalnej. Zawarcie związku małżeńskiego było dziełem rodziców, jak to się dotychczas zdarza na Wschodzie. Młodzi ludzie ··nawali się na krótko przed ślubem i o ile nie czuli do siebie organicznego wstrętu, pobierali się. Wówczas było dobrze. Nikomu miłość nie mogła zaszkodzić. Nie było samobójstw, ani zabójstw z miłości, nie było tragedyj miłosnych, bo nie było wogóle miłości".

Występowanie miłości szczególnie w jednej porze r. na wiosnę jest dla paryskiego doktora jednym jeszcze dowodem, że jest to swego rodzaju zaraza, której najgroźniejszym skutkiem jest wzrost liczby samobójstw o podłożu erotycznem.

Za tezą dr. Voinvel zdaje się też przmawiać ślepota miłości i liczne jej wypadki u pięknych mężczyzn w stosunku do brzydkich kobiet lub odwrotnie, a szczególnie miłośc osób wybitnych, czy nawet genjalnych w stosunku do prostaków o umyśle ograniczonym. Gorsze jeszcze są skutki psychiczne tej choroby. Miłość wywołuje, zdaniem Voinvel'a, prawie zawsze osłabienie woli i zamroczenie umysłu. Zakochani zupełnie inaczej widzą świat i ludzi.

Już dawniej uczony amerykański Lillie dowodził, że w mózgu zakochanego występują objawy zatrucia nieznaną substancją. Voinvel jest zupełnie tego samego zdania. Przypuszcza on, że pod wpływem uczuć miłosnych bliżej nieznane gruczoły wydają nieznane kwasy.

W swej niechęci do zakochanych doktór francuski idzie jeszcze dalej, stwierdzając parokrotnie u zakochanych wyraźne objawy choroby umysłowej.

Książka Voinvel'a została przyjęta dość sceptycznie, ale w każdym razie przeciwnicy miłości mogą się odtąd opierać na autorytecie naukowym.

Jeszcze jeden rekord amerykański

Dzieje wychowania 5 dziewczynek, urodzonych jednocześnie

W czerwcu doniosły pisma o rekordzie, jaki pobiła jedna chłopka kanadyjska z okolicy Toronta, rodząc jednocześnie 5 córek.

Najwięksi specjaliści w kraju zainteresowali się tym wypadkiem i postanowili dołożyć wszelkich starań, żeby całą piątkę utrzymać przy życiu. A cała ludność Kanady przez dwa miesiące drżała o życie tych małych osóbek.

Dziś są one już wszystkie silne i zdrowe i nic im zupełnie nie grozi, ale nie było to bynajmniej łatwe do osiągnięcia, dzieci bowiem urodziły się o całe dwa miesiące zawcześnie. Natychmiast jednak jedno z najpopularniejszych pism londyńskich przysłało rodzicom elektryczne aparaty, potrzebne do utrzymania dzieci w wyższej temperaturze, Czerwony Krzyż wydelegował 3 doświadczone pielęgniarki, a szpital w Toronto przysyłał codziennie potrzebne ilości mleka. Chata, w której dzieci się urodziły, zmieniła się w istny szpital. Do dzieci wolno było zbliżać się tylko w masce na twarzy, żeby nawet jakieś niezdrowe tchnienie nie mogło im zaszkodzić.

Dzieci były karmione co trzy godziny, a każda kropla pożywienia była im wymierzana. Kąpano je też codzień w oliwie, ponieważ główki ich były jeszcze zbyt delikatne, by można je było myć wodą. Temperatura ich pokoju była stale utrzymywana na poziomie 75 st. Fahrenheita (koło 25 st. Celsiusza). Trzeciego dnia jedno z niemowląt zaczęło sinieć. Przywrócono je do stanu normalnego przez wpuszczenie kropli rumu do nosa.

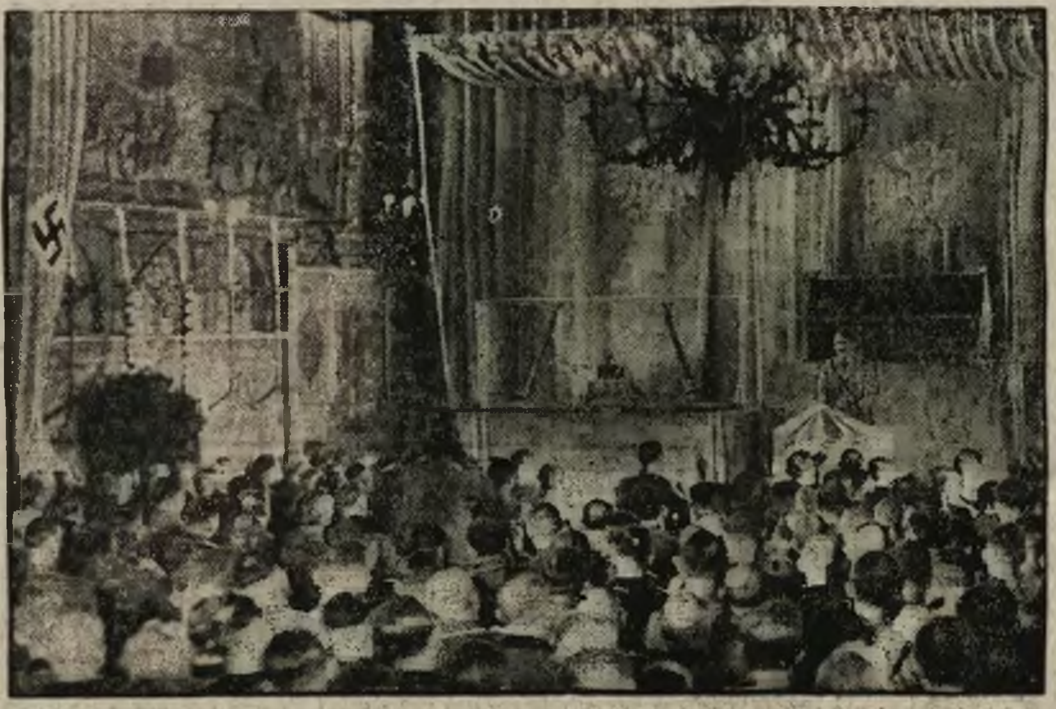
Pod koniec pierwszego tygodnia trzy dziewczynki dostały żółtaczki. Cała Kanada przez parę dni drżała o życie swych wychowanek. Ale i ta choroba została przezwyciężona, a równocześnie rozeszła się pocieszająca wieść, że matce nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Po dwóch tygodniach dzieci zaczęły się trochę różnić między sobą, wprawdzie wszystkie były nordyczkami czystej krwi z jasnemi włosami i niebieskiemi oczami, ale pozatem można było zauważyć pewne różnice.

Iwonka była najgrubsza i najwięcej krzywiła się. Cecylja była najdłuższa, Marja najweselsza, i miała jedną nogę trochę grubszą, Amelja najgwałtowniejsza w ruchach, a Anna najmniejsza.

Wkrótce pojawiło się nowe niebezpieczeństwo, równie niemal groźne, jak i poprzednie.

Chatka ubogiego chłopa została oblężona przez tłumy ciekawych, zjeżdżających się z całego kraju. Pewien impresarjo obiecywał szczęśliwemu ojcu tysiące dolarów za przybycie z rodziną na wystawę do Chicago i wystawienie pięcioraczków na widok publiczny. Ojciec dał się skusić i podpisał umowę, ale gdy doszło to do wiadomości publicznej, cała Kanada zawrzała oburzeniem. Po gwałtownej kampanji prasowej, pozbawiono ojca władzy ojcowskiej i dzieci nie puszczono do Chicago. Powstało specjalne stowarzyszenie dla zapewnienia dziewczynkom pomyślnej egzystencji. Dzień i noc przy dzieciach znajdują się dwie freblanki i dwóch strażników, którzy mają zabezpieczyć je przed wszelkiemi amerykańskiemi niespodziankami. Doprawdy, dziwny kraj ta Ameryka.

Kanclerz Hitler przemawia



Otwarcie kongresu narodowych socjalistów w Norymberdze.

Egzotyczne wojska na Jawie

Najoryginalniejsze chyba wojsko istnieje w państewku Ożokżakarta na Jawie. Sułtan tego kraiku, Hamugku Boono, ma wojsko wprawdzie nieliczne, bo złożone z 800 osób, ale za to naprawdę „wyborowe".

Raz do roku w dzień urodzin Mahometa, odbywa się rewja tej armji.

Przed sułtanem, zasiadającym na wspaniałym tronie u wrót swego pałacu, przeciągają oddziały w mudurach z wszelkich czasów i z wszelkich krajów.

Jeden oddział jest w czerwonych czapkach, białych spodniach i pantoflach z klamrami, zaraz następny paraduje we frakach i sztywnych, białych koszulach. Na głowach żołnierze ci noszą białe cylindry ze złotemi galonami, nogi natomiast dla odmiany są bose.

Uzbrojenie armji stanowią muszkiety, używane w Europie w XVI wieku.

Obywatele Dżokżakarty są jednak zawsze pełni zachwytu dla bohaterskiej armji i witają ją gorącemi oklaskami.

Jan Waśniewski

79

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

Po dokładnem zbadaniu groty, Kwiecień postanowił ją przejść. Skinął na robotników. Dwóch najbliższych zbliżyło się z łopatami. Rozszerzyli otwór jamy na tyle, że można się było wygodnie przezeń prześlizgnąć.

Sztygar przedostał się na drugą stronę rumowiska. Górnicy pozostali na dawnem miejscu... Nie zszedł jeszcze całkowicie z nasypu, gdy coś charakterystycznie zaszemrało w pieczarze. Kilka kamieni zwaliło się na dno, a grota zadudniła złym odgłosem tąpania. Głuche echo przeleciało od ściany do ściany i nagle wszystko zamarło w ciszy. Kwiecień momentalnie poderwał lampę do góry. Nim zdążył oświetlić piętro, coś w skałach zajęczało przeciągle, zapłakało i z góry runął olbrzymi obryw kamieni.

Kwiecień przylgnął do usypiska, a serce waliło w nim jak dzwon...

Cisza... Tylko po usypisku toczy się kilka kamyków. Spogląda za siebie. W świeżo wykopanej jamie ukazuje się lampa górnicza, a potem ludzka głowa w dziwacznej masce aparatu. To robotnicy schodzą wdół i przystają przy sztygarze... On wskazuje ręką drogę. Będą się przekradać tuż pod ścianami groty.

Milczkiem, ostrożnie, szybko — pochyleni ku ziemi — pomykali jeden za drugim. Gdy minęli niebezpieczną grotę, Kwiecień się zatrzymał. Odetchnął z ulgą...

Ruszyli raźniej chodnikiem, wykutym w litej, mocnej skale. Wnet skręcili w korytarz obudowany drzewem. Weszli śmiało, gdyż drzewo nie było tu opalone. Po kilkunastu jednak krokach dostrzegli rzecz dziwaczną: gardziel chodnika jakoby skręcała się pod naporem górnych warstwic. Rzędy stempli nachylały się w prawo, a o kilkanaście kroków dalej — w lewo i robiły wrażenie nawisłych płotów tuż po przejściu huraganu. Zdawało się, że cała budowa runie za lada potrąceniem i zmiażdży ich jak robactwo.

Kwiecień się zawahał. Ryzyko było zbyt wielkie — śmierć niemal pewna... Naraz przypomniał sobie Wiktorję i policzki zapłonęły mu rumieńcem wstydu...

Przecież obiecał jej, przyrzekł.

Postąpił naprzód. Nie usłyszał za sobą odgłosów butów robotniczych. Odwrócił się... Cztery lampy świeciły u wejścia do niebezpiecznego chodnika. Zaczął przyzywać podwładnych groźnemi gestami. Oddziałek się zawahał... Potem któryś nachylił się, uczynił na piersiach znak krzyża i ruszył. Za nim inni. W zupełnej, głuchej ciszy słychać było jedynie ciapanie butów po miałce. Napięcie nerwów — olbrzymie. Chcieliby pędzić, aby minąć ten przeklęty chodnik, więc wysiłkiem woli opanowują rozdygotane nerwy. W tych warunkach muszą posuwać się powoli, aby nie zaczepić nieostrożnie o stempel, nie uderzyć mocniej lampą o ledwie trzymającą się budowę.

Czas wydłuża się w całe wieki.

Stopniowo staje się coraz chłodniej. Naraz znowu rozwiera się przed niemi chodnik o litych ścianach... Bezpiecznie!....

Kwiecień, jakby chcąc zostawić jaknajdalej grotę śmierci, popędził kłusem. Górnicy za nim. Biegli tak kilkadziesiąt kroków.

Nagle Kwiecień zatrzymał się, zerwał z siebie aparat i krzyknął z ulgą:

— No, chłopcy, uszliśmy śmierci!

Oddychał równo, głęboko, jakby rozkoszując się skalnym chłodem podziemi.

Zaledwie posunęli się kilkadziesiąt kroków, gdy nowe rumowisko zastąpiło im drogę. Kwiecień drżał z niecierpliwości. Jakieś przeczucie mówiło mu, że tutaj właśnie odnajdą zaginionych. Naglił do pośpiechu, lecz zawaliska nie dało się odgarnąć. Trzeba było bić chodnik w miale i podsadzać go drzewem. Zbiegło kilka godzin.

Gdy odwalili ostatnie łopaty gruzu, buchnął na nich okropny zaduch. Spong był nierówny. Światło lamp wyławiało z mroków groźne nawisy głazów u stropu groty.

Naraz starszy górnik Cebo stanął, jak wryty.

— Panie sztygarze.

— Co?

— Gładysz!

Rzucił okiem. Na spongu majaczyły w ciemności kontury ludzkiego ciała, jak jakaś wielka zbita masa.

— Żyje?

— Nie!

Podszedł bliżej... Gładysz leżał na wznak z głową odrzuconą w bok... Bez aparatu i bez kapelusza. W czaszce miał wielką dziurę. Zakrzepła krew zlepiła w duży kłąb część rozwichrzonych, jasnych włosów... O dwa kroki dalej spoczywał Foszmanik w dziwacznej pozycji i szczerzył zaciśnięte jakby nienawiścią zęby. Zesztywniałe palce prawej ręki garnęły do siebie aparat z tlenem. Obok leżał skrwawiony kilofek i drugi aparat z zerwanym szlauchem... Wielki głaz przyciskał górnika. Z położenia ciała znać było, że Foszmanik wił się przed śmiercią, przybierając różne pozycje, aż zastygł w tej co teraz.

Przerażający widok wstrząsnął Kwietniem do głębi... Jak zginął Gładysz? Co znaczy skrwawiony kilofek? Czyżby walczyli?

— Trzeba ich stąd uprzątnąć, panie sztygarze — przerwał ciszę Cebo.

— Tak!

Posunął się kilka kroków naprzód. Nowe usypisko... Światło przebiegło jego urwisty spych. Nagle Kwietniem znów wstrząsnął dreszcz... Wysoko, na zwale urobku, czerniała wielka postać Walickiego. Głowa była oparta o ścianę chodnika, a całe ciało zwisało zupełnie bezwładnię... Oświetlany z dołu, wyglądał ze swą długą brodą, na zaklętego ducha kopalni — na legendarnego Skarbnika, który usnął w głuszy podziemi.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9. tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA